DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 129. Czwartek, 2 (14) Czerwca. **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Ogólny budżet kr. pols. - Postanowienie Namiestnika.—Rozkaz do zarządu cywilnego.—Postanowienia komitetu urządz.—Komisja likwidacyjna. – Dyrekcja ubezp. — Warsz. towarzystwo dobr. Przepisy o szkole junkrów.—Nominacje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny. —Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych. Legjon krakusów.—Kronika brukowa.—Prelekcje publiczne.—Wanny drewniane. Nowe dzieła.—Nagłe śmierci. — Zwycięztwo nad bucharcami. — **Telegramy.** — **Uzbrojenia.** — **Ameryka.** Fenieni; poprawka; J. Davis; zaburzenia. - **Anglja.** Kwestja reformy. — **Austrja.** Hr. Karolyj.—Zadanie sejmu. — **Azja.** Zwycięstwo.—Komunikacja. — **Francja.** Garibaldi. — Giełda.—**Grecja.** Gabinet; podróż króla. – **Meksyk.** Juaryści.—**Niemcy.** Sejm.—Kwestja księstw.— **Turcja.** Cholera.—**Włochy.** Interpelacja. — Poseł meksykański.— **Korespondencje** z Łodzi i Lwowa. — **Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania** (II; c. d.).— **Dokumenta w sprawie meksykańskiej.** - **Rozmaitości.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. d. 1 (13) czerwca.

Ogólny budżet dochodów i wydatków Królestwa Polskiego na rok 1866, Najwyżej zatwierdzony w d. 10 (22) kwietnia r. bież.;—Postanowienie Namiestnika Królestwa o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich, - oraz Rozkaz do Zarządu Cywilnego z dnia 17 (29) Maja r. b., Nº 9,—zamieszczone są w dodatku do dzisiejszego numeru.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&., &., &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutku przedstawienia Komisji Centralnej Spraw Włościańskich, Komitet Urządzający w rozwinięciu odpowiednich artykułów Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem postanowił i stanowi:

1. Do posiadaczy łanowych (sołtysów), którzy z położenia swego do liczby włościan należą, rozciągnąć przepisy Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. ze wszystkiemi prawami i obowiązkami z zastosowania tych Ukazów wypływającemi, nakładając na nich, zamiast łanowego i podatków dworskich (o ile gdzie takowe przez posiadaczy łanowych uiszczane były), podatek gruntowy, tudzież inne ustanowione dla włościan podatki.

2. Podatek gruntowy od posiadaczy łanowych w dobrach rządowych i w majoratach ostatecznie urządzonych, ustanowić w ilości wyrównywającej opłacanemu przez nich podatkowi łanowemu, jeżeli podatek ten nie przenosi $^2/_3$ czynszu, opłacanego przez włościan tej samej wsi stosunkowo do przestrzeni gruntu, a w razie przeciwnym w ilości wyrównywającej $^2/_3$ częściom tegoż czynszu.

3. Podatek gruntowy od posiadaczy łanowych ma być pobierany również w ilości wyrównywającej $^2/_3$ czynszu i w takim także przypadku kiedy posiadacz łanowy otrzymawszy przy urządzeniu majoratu dodatek do swego poprzedniego uposażenia gruntowego, opłacał czynsz dodatkowy.

4. Jeżeli podatek łanowy w dobrach rządowych ostatecznie urządzonych przewyższa $^2/_3$ części czynszu włościańskiego w tej samej wsi, i przez posiadaczy łanowych wnoszony był do Skarbu, to takową przewyżkę, począwszy od dnia 3 (15) Kwietnia 1864 r. zaliczać na rachunek podatku gruntowego przypadającego od nich w przyszłości.

5. W dobrach rządowych i w majoratach ostatecznie nieurządzonych, tudzież w dobrach prywatnych i instytutowych, podatek gruntowy ustanowić w ilości wyrównywającej wysokości podatków: podymnego, szarwarku i kontyngensu liwerunkowego, wszakże podatek ten nie może przenosić łanowego dotychczas przez nich opłacanego.

6. W majoratach jako też we wszystkich dobrach prywatnych i instytutowych, gdzie łanowe pobierają sami właściciele, przyznać tymże prawo do wynagrodzenia, jakie za zniesione czynsze włościańskie jest postanowione.

7. We wszystkich dobrach gdzie posiadacze łanowi opłacali podatek łanowego wprost do Skarbu, właściciele wynagrodzenia nie otrzymują. W takich przypadkach Komisarze powinni wydawać decyzje o przypadaniu sołtysom łanowym ich gruntów na zupełną własność.

Ostateczne nadanie tych gruntów, nastąpi po wydaniu przepisów o porządku układania tabel likwidacyjnych z tych wsi, z których one przez samych właścicieli przedstawione nie zostały.

8. Jeżeli posiadacz łanowy, oprócz swego działu łanowego posiadał jeszcze inny grunt za umową z właścicielem, to grunt ten przechodzi na jego własność za wynagrodzeniem właściciela na zasadach ogólnych.

9. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Komisjom Spraw Włościańskich.

Działo się w Warszawie na 129 posiedzeniu dnia 17 (29) Marca 1866 r.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEKSANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&., &., &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Skarbu o porządku rozstrzygania wynikłych przed ogłoszeniem Najwyższych Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan, sporów granicznych o grunta przeszłe na własność włościan w dobrach rządowych, Komitet Urządzający w rozwinięciu tych Ukazów postanowił i stanowi:

1. Żaden wyrok sądowy ani układ w sprawach o prawo używalności lub prawo własności, jako też w sprawach o rozgraniczenie, niemoże pozbawić włościan, prawa własności do gruntów lub prawa korzystania z użytków, nabytych przez nich na zasadzie Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. i przyznanych im przez decyzje władz do spraw włościańskich.

2. Dziedzic dóbr z mocy wyroku lub układu uznany za właściciela gruntów, które w czasie wydania Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. w posiadaniu włościan rządowych zostawały i na zupełną własność ich przeszły, ma prawo do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za też grunta przypadającego. Skarb za takiegoż właściciela uznany, za grunta przeszłe na własność włościan strony przeciwnej ma prawo odzyskać w drodze sądowej od właściciela dóbr, ktory wynagrodzenie otrzymał, odpowiednią część tegoż wynagrodzenia.

3. Granice sporne pomiędzy gruntami włościan z obydwóch stron, jako też pomiędzy gruntami włościan z jednej, a jakiemikolwiek folwarkami z drugiej strony, powinny być oznaczone i utrwalone przez właściwego Komisarza do Spraw Włościańskich, wraz z Asesorem Ekonomicznym jeżeli grunt pograniczny jest własnością Skarbu i za współdziałaniem geometry, z warunkiem aby znaki graniczne postawione były w tem miejscu gdzie granica istniała w czasie wydania Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan. Takie oznaczenie granic nie może być przeszkodą ani dla Skarbu ani dla właściciela dóbr prywatnych do poszukiwania na drodze sądowej swych praw do gruntów położonych po za sporną granicą, celem otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za grunta przeszłe na własność włościan.

4. Prowadzenie spraw sądowych o prawo korzystania z użytków, lub o prawo własności gruntu, wynikłych pomiędzy włościanami dóbr rządowych, w których niema gruntów folwarcznych, a dobrami prywatnemi o grunta i użytki, znajdujące się pod sekwestrem sądowym w posiadaniu nie włościan, lecz w posiadaniu właściciela tych dóbr, albo też osób nie podchodzących pod przepisy Ukazu o urządzeniu włościan, pozostawia się wyłącznemu staraniu włościan bez wszelkiego wpływu i udziału Skarbu.

5. Wszystkie inne sprawy o prawo korzystania z użytków albo o prawo własności gruntu, rozstrzygnięcie których może mieć wpływ na interesa Skarbu, chociażby te sprawy dotyczyły gruntów przeszłych na własność włościan rządowych, mają być prowadzone i ukończone przez Skarb, bez udziału włościan; włościanie jednak nie mogą być pozbawieni praw do własności gruntów lub korzystania z użytków nabytych przez nich na mocy Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

6. Sprawy rozpoczęte w porządku wskazanym w postanowieniu Namiestnika z dnia 18 Lipca 1818 r. 100 chociażby dotyczyły gruntów i użytków włościańskich w tymże porządku ukończone być mają.

7. Sprawy wynikłe pomiędzy Skarbem a włościanami dóbr rządowych, które dotychczas rozstrzygane były na zasadzie postanowienia Namiestnika z d. 18 Lipca 1818 r. na przyszłość przekazywane być mają pod rozstrzygnięcie Komisji Spraw Włościańskich.

8. Sprawy dotyczące służebności, dochodzonych przez włościan rządowych w dobrach prywatnych lub w innych jakichbądź dobrach, tak o samo prawo, jako też o rozciągłość tego prawa i sposób użytkowania z niego, tudzież sprawy dotyczące uchylenia służebności przez zamianę lub wynagrodzenie winny być przecięte w dochodzeniu na drodze sądowej, a przekazane do rozpoznania i zdecydowania Komisji Spraw Włościańskich; rozpoznanie zaś sądów cywilnych pozostawiają się sprawy dotyczące wynagrodzenia za straty przez włościan rządowych poniesione wskutek niedopuszczenia ich do korzystania z wspomnionych służebności, jeżeli prawo do służebności przez władze do spraw włościańskich przyznane im będzie.

9. Zapadłe już wyroki w sprawach dotyczących rozgraniczenia gruntów, tudzież zawarte w takich sprawach układy, powinny być na gruncie w wykonanie wprowadzone, wszakże przy tem włościanie nie mogą być pozbawieni ani gruntów, ani użytków nabytych na zasadzie Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. Wyroki i układy względem zniesienia wspólności użytku pomiędzy rządowemi i nierządowemi dobrami będą wprowadzone w wykonanie ze wszystkiemi skutkami tychże wyroków i układów.

10. Wykonanie niniejszego postanowienia które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Komisjom Rządowym Sprawiedliwości i Skarbu, tudzież Komisjom Spraw Włościańskich.

Działo się w Warszawie na 129 posiedzeniu dnia 17 (29) Marca 1866 r.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 14,999 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Stanisławowi *Piotrkowskiemu*, właścicielowi dóbr Czerwona, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Czerwona, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,227 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Izabeli *Mycielskiej*, właścicielce dóbr Dymki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powie-

cie Wieluńskim, Gminie Lututów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,759 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Józefowi *Dobrzelewskiemu* i Janowi *Grabiańskiemu*, właścicielom dóbr Pyrzowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ożarowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,852, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Konstantemu *Wiśniewskiemu*, właścicielowi dóbr Paszkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Stworzyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,232 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Abramowi *Strauch*, właścicielowi dóbr Bokrzycka-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Gnojno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,321 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Tomaszowi *Wołoszewskiemu*, właścicielowi dóbr Owczary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pęczelice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,978 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., sukcesorom Emilji *Zachert*, właścicielom dóbr Kromołów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Kromołów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,145, przypadające na mocy rozporzadzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Ludwikowi *Byszewskiemu* właścicielowi dóbr Hołudza, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Dobrowoda, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,165 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Stanisławowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Wychudc lit. A i B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wychudc; wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,539 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. Karolowi *Wiszniewkiemu*, właścicielowi dóbr Warzyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Prząsław, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszezonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 50, na które, tudzież na dawniejsze w 300 wnioskach złożono rs. 7,172 kop. 65 Na żądanie zaś 118 uczestników (prócz procentu rs. 36 kop. 67 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,982 k. 38½ i umorzyła książeczek 46. Przeto uczestników 17,499, posiada kapitał rs. 645,745 kop. 18.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podając do wiadomości epiekunek swych i Członków, że doroczny egzamin w Zakładzie Sierot Chłopców w domu pod N. 1282 przy ulicy Nowy Swiat mieszczącym się, odbędzie się w dniu 22 Czerwca r. b. o godzinie 4 z południa, ma honor prosić Ich o zaszczycenie takowego swoją obecnością.

Przepisy dla wstępujących do warszawskiej szkoły junkrów piechoty, na kurs 1866/7 roku. Wykład nauk w warszawskiej szkole junkrów piechoty rozpocznie się 1-go przyszłego września v. s. Pragnący wejść do tej szkoły junkrowie i podoficerowie ochotnicy mają być wysłani z pułków z zachowaniem następujących warunków. 1) Przyjmowanie do szkoły ma miejsce raz na rok, 1-go września. 2) Do szkoły przyjmowani będą tylko junkrowie i ochotnicy dobrej konduity, którzy przesłużyli najmniej trzy miesiące w stopniu podoficerskim i zdadzą w szkole egzamin naukowy i frontowy. 3) Z nauk zdawać mają egzamin podług następnego programu lit. A., dołączonego przy rozkazie ministra wojny z d. 20 września 1864 r. N. 285, mianowicie: a) *z nauki religji*: krótki katechizm i historja święta skrócona; b) *z języka ruskiego*: umieć rozróżnić w zadanym okresie części mowy i główniejsze ich odmiany; płynnie czytać rękopisma i książki drukowane, opowiedzieć i opisać treść przeczytanego pisma, porządnie pisać dyktowane i układać pisma urzędowe, dotyczące obowiązków młodszego oficera; c) *z jeografji powszechnej*: umieć wskazać na mapie części świata, oceany, główniejsze morza, jeziora, rzeki i góry, główniejsze panstwa we wszystkich częściach świata, a w Europie i miasta stołeczne; d) *z jeografji rosyjskiej*, umieć wskazać na mapie granice Rosji, główniejsze morza, jeziora i rzeki spławne, góry, miasta stołeczne, ważniejsze miasta gubernjalne i handlowe, rozległość i ilość mieszkańców; e) *z historji rosyjskiej*: ogólne pojęcia o początku Rosji, wprowadzenie wiary chrześciańskiej, podział Rosji na udziały po Jarosławie 1, najście mongołów, zrzucenie jarzma mongolskiego; ustalenie władzy monarchicznej za Jana III i wstąpienie na tron dynastji Romanowych; główniejsze wypadki panowania Piotra Wielkiego, Katarzyny II i Alexandra błogosławionego; wojna z francuzami w r. 1812; f) *z arytmetyki*: początkowe działania z liczbami całkowitemi i ułamkami prostemi, rozwiązywanie zagadnień prostych, zdarzających się w życiu społecznem i wykonywaniu obowiązków służbowych, i rachowanie na licznicy (счетахъ). 4) Co do części frontowej, junkrowie powinni umieć dobrze stać na miejscu, maszerować i robić bronią, tudzież znać wszelkie sygnały i używane w zemkniętym szeregu uderzenia bębna. 5) Nadsyłani do szkoły junkrowie obowiązani są mieć następujące własne i skarbowe efekta i oręż w porządku, jako to: mundur, pantalony i szynel do ciągłego użytku, mundur i pantalony na parady i przeglądy, czapkę z herbem i kitką, baszłyk, pas rzemienny z blachą i sprzączką, z pochwą do bagnetu, dwie ładownice z 40 ostremi ładunkami i puszką na 48 pistonów, tornister z bandolerami, z 5-ciu rzemykami szynelowemi i kociołkiem; najmniej 4 koszul, 4 gaci, 4 par skarpetek lub onuczy, 4 chustek i 2 par butów; broń z pokrowcem numerowaną, z bagnetem, naramnikiem i wszelkiemi przynależytościami. *Uwaga*: Dla zachowania jednostajności, wszelkie rzemienie amunicyjne mają być koloru czarnego; umundurowanie i amunicja mają być zastosowane do ostatnich wzorów. 6) Naczelnicy oddziałów, przed wyprawieniem junkrów do szkoły, obowiązani są osobiście przekonywać się o dokładności umundurowania ich i uzbrojenia i nadesłać do szkoły za swoim podpisem specyfikacją efektów skarbowych i własnych. Nowe mundury nadsyłane być mają do szkoły w zawinięciu, dla zachowania w cekhauzie na przypadek przeglądu lub parady. Junkrowie nieposiadający powyższego umundurowania nie mają być przysyłani do szkoły. Przy przyjmowaniu junkrów do szkoły wyznaczona będzie oddzielna komisja do przejrzenia umundurowania i uzbrojenia. 7) Jednocześnie z odesłaniem junkrów mają być nadsyłane naczelnikowi szkoły następujące ich papiery: atestat na pobraną żywność i dodatkowe na gotowanie jej pieniądze, świadectwa na opał i światło, listy stanu służby i kopje armaturnych wykazów; spis własnych i skarbowych efektów i broni, tudzież szczegółowe poświadczenia konduity i służby frontowej. 8) Junkrowie relegowani ze szkoły na pewny przeciąg czasu, nie mają być nadsyłani przed upływem terminu; a z pomiędzy relegowanych bez zakreślenia terminu, mogą być nadsyłani tylko ci, o których poprawie zwierzchnośc pułkowa zupełnie jest przekonana i poręcza za nich. 9) Na zasadzie § 7-go rozkazu ministra wojny, z d. 10 września 1864 r. N. 285, przy wyprawianiu junkrów i podoficerów-ochotników z pułków dó szkoły, jako też przy odsyłaniu tychże letnią porą do służby w wojskach, wydawane im będą strawne pieniądze, chociażby nie było pragnących wejść do szkoły, podług dołączonych tu przepisów. Napowrót do szkoły junkrowie, stosownie do powyższego rozkazu ministra wojny, odsyłani być mają na podwodach obywatelskich lub kolejami żelaznemi. (*Roz. do woj. okr. warsz*)

Nominacja. Dla zachowania jednostajności organizacji frontowej konsystujących w Warszawie pułków gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości i grodzieńskiego huzarów, Najjaśniejszy Pan najwyżej przeznaczyć raczył zawiadującym tąż brygadą jazdy gwardyjskiej jenerał-majora z orszaku Cesarskiego hrabiego Kreutz, z atrybucjami pomocnika naczelnika dywizji. (*Tamże.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 1 (13) czerwca.

Wojna nakoniec zaczyna się naprawdę zbliżać, gdyż, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, poseł austrjacki w Berlinie otrzymał telegrafem polecenie opuszczenia Berlina, i miał odjechać dziś o godzinie 11-ej wieczorem. *Wien. Abdpost* jak telegrafują nam, donosząc o odwołaniu hr. Karolyi, zapowiada rychłe dalsze manifestacje, wykazujące stanowczość (?) rządu w kwestji księstw.

Kiedy Austrja sama jedna przeszkodziła upragninemu przez całą Europę zebraniu się konferencji, z czem łączyły się ostatnie nadzieje utrzymania pokoju, wyraźnie wskazała, że uważa wojnę za nieuniknioną, a nawet jej pragnie; przez zwołanie zaś stanów w Holsztynji, na co rząd pruski nie mógł zezwolić, jak się zdawało, miała na celu wyzwanie Prus do wkroczenia do Holsztynji, coby jej dało możność do rozpoczęcia wojny. Jeżeli zaś teraz opuściła Holsztynję, oddając ją w posiadanie Prus bez wystrzału, to należałoby wnosić, jak słusznie mówi *Jour. de St. Pet.*, iż chce sama wybrać pole walki, przekładając inne nad w księztwach nadelbańskich, i czeka na wynurzenie zdania innych członków Związku niemieckiego, uwydatniające postawę każdego i siłę armij.

Nordd. A. Z. w postawie prasy ministerjalnej austrjackiej i postępowaniu gabinetu wiedeńskiego upatruje zamiar Austrji zwłóczenia działań nieprzyjacielskich, dopóki uzbrojenia państw niemieckich nie będą ukończone. Austrja, według tego dziennika, znajduje się w wyjątkowem położeniu, gdyż, będąc w stanie zupełnego bankructwa, jak tego dowodzi ostatnia pożyczka austrjacka w początku bieżącego roku zaciągnięta, przymusowy kurs banknotów i przymusowa pożyczka w Wenecjańskiem, z wojny tylko może się spodziewać finansowych korzyści. Prusy, według ministerjalnego berlińskiego organu, muszą położyć koniec temu stanowi rzeczy, gdyż zupełnie inne jest ich finansowe położenie. Prusy będą w prawie domagać się zwrotu kosztów wojennych, nawet gdyby nie przyszło do wojny, gdyż nie mogą przyjąć nowości w międzynarodowych stosunkach, według której, państwo zagrożone bankructwem, za pomocą groźb zmusza inne do uzorojeń i gotowości do wojny i podkopuje jego pomyślność. Prusy mają w swem posiadaniu jako rękojmję całe księstwo Holsztynji, ale *Nordd. A. Z.* wątpi, aby to księstwo wystarczyło na zaspokojenie pretensij Prus, które z każdym dniem, z powodu kosztów utrzymania wojska wzrastają i rachunek Austrji obciążają.

Według wiadomości z Itzehoe, około 30-tu członków zgromadzenia stanów, zamierzało 11-go w południe, do której to chwili wiadomości nie sięgają, dostać się do sali posiedzeń; wątpliwem jest wszelako, aby doprowadzili swój zamiar do skutku, po aresztowaniu i wywiezieniu w nocy z 10-go na 11-ty, komisarza rządowego Lessera i ucieczce tejże nocy z Itzehoe, cywilnego austrjackiego *adlatusa* p. Hoffmanna.

Wojska pruskie, zgodnie z uchwałą sejmu związkowego, 10-go opuściły twierdzę Rasztad, a wojska austrjackie tamże znajdujące się, otrzymały rozkaz do wymarszu.

We Włoszech, po niedojściu do skutku konferencji, — uważają się za zwolnionych od poprzednio danej obietnicy, ograniczenia się na środkach obronnych, i z nadchodzących z Włoch wiadomości można wnosić, iż armja tamtejsza w tych dniach rozpocznie działania zaczepne.

W kwestji księztw naddunajskich ciągle napotykają się sprzeczności. Według wiadomości z Londynu, mocarstwa, z wyjątkiem Austrji i rozumie się Turcji, przystały na wniosek lorda Clarendona, aby uznać księcia Karola hohenzolernskiego rządcą w księztwach, pod warunkiem utrzymania zwierzchnictwa Turcji. Porta tymczasem robi przygotowania do zajęcia księztw i mianowała Omer-Paszę naczelnym wodzem armji mającej wkroczyć do Rumunji; potwierdza się też wiadomość, że książę Karol objął naczelne dowództwo nad wojskami rumuńskiemi, których 30,000 zebrane jest w obozie Kotroczan (nie Kotroceny) na wzgórzu przy Bukareszcie, pod dowództwem jenerała Mikołaja Golesko.

Z ogłoszonych przez rząd francuzki dokumentów dyplomatycznych w kwestji meksykańskiej, wyraźnie wynika, iż rząd ten postanowił pozostawić cesarstwo meksykańskie własnym siłom, zabezpieczywszy wprzód interesa swych

poddanych. Co nastąpi potem w Meksyku, trudno dziś przewidzieć, wszelako nie przepowiadają rządowi Maksymiljana długowieczności.

Według wiadomości z Nowego-Jorku z 2-go, podanych nam telegrafem, fenjeni wkroczyli do Kanady i posuwali się bez napotkania oporu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencje ze Lwowa.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa od włościan włości ilińskoj w pow. kołomeńskim, od włościan włości sandyrewskiej w tymże powiecie, od włościan włości moszynieckiej w pow. briańskim, i uchwałę włościan 1-go polubownego rewiru w pow. bohoduchowskim.

Tenże dziennik donosi o nadejściu następujących napoddanniejszych adresów od włościan czasowo obowiązanych: z gub. smoleńskiej: z włości: spaskiej, bryzgałowskiej, wielmożskiej, samujłowskiej, subbotnikowskiej, trubińskiej, sawińskiej i kurszewskiej w pow. gżatskim; od włościan rządowych: z gub. orłowskiej, z 7-u włości: glińskiej, rużeńskiej i draguńskiej w pow. karaczewskim, gołdojewskiej i zarieckiej w pow. bołchowskim, uspeńskiej i nikolskiej w pow. liweńskim; gub. pskowskiej, z włości zeziulińskiej w pow. chołmskim; gub. riazańskiej, z 15-u włości: terechowskiej, sanskiej i krutickiej, w pow. spasskim, glebowskiej i płachińskiej w pow. michajłowskim, pygorodnej, łukmowskiej, jagodnowskiej, małosapożkowskiej i sarajewskiej w pow. sapożkowskim, trojce-liesunowskiej, fofonowskiej i podwisłowskiej w pow. riażskim; gub. wołyńskiej, od gminy newchoroszczeńskiej w pow. żytomierskim; gub. czernihowskiej, z włości brownickiej w pow. nowozybkowskim; gub. kazańskiej z 4 włości: kowalińskiej, ilińskiej i kłykowskiej w pow. kazańskim, łapszewskiej w pow. łapszewskim; gub. kaługskiej, od gminy tarutyńskiej, gub. mińskiej, od 2 gmin wiejskich: jastrańskiej i horodyszczeńskiej w pow. nowogródzkim; gub. niżegrodzkiej, z włości trofimskiej w pow. makariewskim.—Namiestnik kaukazki nadesłał najpoddaniejsze adresy szlachty i ludności mahometańskiej gub. stawropolskiej, i mieszkańców miast: Stawropola i Pietrowska.

---

* (Legjon krakusów). Urzędowa *Gaz. lwowska* podaje następujący list głównodowodzącego armją północno-austrjacką, feldzeugmistrza Benedeka, z d. 28-go maja r. b., z głównej kwatery w Ołomuńcu, do tajnego radcy pułkownika hr. Kazimierza Starzeńskiego, dowódcy pułku ochotników krakusów. Przedrukowywując ten list, do uwag jakie czytelnik znajdzie poniżej w korespondencji ze Lwowa w przedmiocie wzmiankowanego listu, z naszej strony dodać musimy, iż ustęp tego listu, gdzie austrjacki feldzeugmistrz powiada, iż „z przyjemnością powitałby w szeregach armji północnej, innych również synów szlachetnego narodu,” wyraźnie zachęca nie samych tylko galicjan do wstępowania do legjonu i nadaje temu ostatniemu daleko wydatniejsze znaczenie.

List wspomniony brzmi:

„Cesarsko - królewska armja północna. Nr 132. Pismo jw. pana wystosowane do mnie ze Lwowa pod dniem 23 b. m. do Nru 93, doszło mnie właśnie w chwili przeniesienia mojej głównej kwatery z Wiednia do Ołomuńca; dla tego dopiero teraz na nie odpowiadam. Oby patrjotyczne przedsięwzięcie jw. pana uwieńczonem zostało najlepszem powodzeniem; radbym rychło dowiedzieć się o ukończeniu formacji dzielnego hufca jeźdców, którzy dobrowolnie postanowili w przypadku wojny, trudy i niebezpieczeństwa, jako też skutki walki dzielić z wojskiem cesarskiem. Przedewszystkiem, w osobie jw. pana, który podjąłeś patrjotyczne zadanie utworzenia tego hufca i dowodzenia nim, witam szlachcica w najpiękniejszem znaczeniu tego słowa i starego doświadczonego przyjaciela, a z przyjemnością powitałbym w szeregach armji północnej innych również synów szlachetnego narodu, których słynne z dawna przymioty żołnierskie niewątpliwie i tym razem w zupełności sprawdzićby się musiały, a to przez najżywsze współzawodnictwo w karności, wytrwałości i owej rycerskiej waleczności, którą znam z własnego doświadczenia i które miałem sposobność nauczenia się cenić w pełnej mierze. Jw. pan możesz być zresztą i będziesz przekonany, że w danym razie pułk krakusów mógłby się pod mojemi rozkazami spodziewać tej samej przychylnej pieczy, jaką rozciągam gorącem sercem żołnierskiem na tych wszystkich, którzy życie i krew swoją stawiają za honor i dobro naszej wielkiej wspólnej ojczyzny, w służbie naszego najmiłościwszego cesarza i pana. (podpisano) *Benedek* w. r. fzm.”

* (Kronika brukowa). Dzień wczorajszy obfitym był w widowiska! Dwa nowe zupełnie wrażenia— pochodziły: jedno od owych sławnych Azteków-liliputów, występujących po pierwszy raz w arenie cyrku Blennowa; drugie od p. Goosz Colombette, również pierwszy raz przedstawiającej się na teatrzyku w Eldorado. Nad wszelkie spodziewania nasze, Azteki-liliputy nie zgromadzili tłumu publiczności. Zaledwie połowa cyrku zajętą została przez ciekawych widzów! A jednakże, musimy przyznać, iż dwoje malutkich potomków zatraconej rasy bóstw D'Yxymaji, są arcy dziwnem zjawiskiem! Umysłowe rozwinięcie tej pary, szczególniej zaś samego Maxima, stoi na bardzo niskim stopniu; mówią oboje z trudnością, choć mała Barthola inteligentniejsza widocznie od swego towarzysza, przyśpiewuje sobie słabym i wątłym głosikiem do tańca, z którym oboje się popisują. Dziwna jest również budowa fizyczna obojga Azteków. Oprócz albowiem, oryginalnej budowy czaszek, mają oni nogi wykrzywione a sam Maximo nie może wyprostować zupełnie rąk nawet; — pochodzi to z powodów czysto rasowych, gdyż przodkowie tych dzieci, jako bóstwa, siadać musieli zawsze na ołtarzach z podwiniętemi nogami i złożonemi rękami; widocznie jednak Maximo, bardziej już jest zdegenerowany, świadczy o tem brak trzecich stawów w górnej części palców u rąk, którego to braku nie czuje towarzyszka jego.

Na poświadczenie autentyczności pochodzenia dwojga Azteków, z tajemniczego miasta D'Ixymaji, okazywał nam p. Morris rany, które oboje otrzymali w dziecinnych latach, podczas ucieczki z rodzinnego kraju, opisanej tak malowniczo w broszurze Sennora Pedra Velasquez'a. Godzi się mniemać, iż publiczność warszawska dla tego tylko nie zebrała się wczoraj dość tłumnie na obejrzenie dwojga liliputów, iż zabsorbowały ją dwa inne, arcy sympatyczne widowiska, t. j. ostatnie, pożegnalne wystąpienie p. Bogdanow w „Modniarkach” i pierwszy debiut p. Goosz w Eldorado. P. Goosz przywabiła około dwóch tysięcy widzów, którzy literalnie napełnili ogródek Eldoradowy, zmieniając go pod względem zaduchu, dymu i tłoku, w przedsionek Erebu. Śpiewaczka ta, naśladująca tak szczęśliwie sławną Teresę paryzką, zjednała sobie od razu wielką u słuchaczy sympatję, a chociaż większa połowa ich, do której i my należeliśmy—umieszczona zbyt odlegle, wyparta za obręb szczupłego dla publiczności koła, nie mogła ani dostatecznie widzieć akcji nowej komiczki, ani dosłyszeć znaczenia jej słów — przecież widocznem było, z serdecznego zadowolenia i zapalczywych oklasków wybranej, zbliska siedzącej publiki, że p. Goosz posiada talent elektryzowania swoich słuchaczy. Uważaliśmy jednak nadzwyczajną łatwość w zgięciach czyli flexjach głosu śpiewaczki, a scena, którą ona wraz z p. Wiktorem odegrali, do hucznego śmiechu i huczniejszych jeszcze oklasków pobudziła wszyskich Eldoradowych gości. Oprócz samego śpiewu wybornie cieniowanego i sprawiającego znakomity efekt komiczny, p. Goosz dała nam wczoraj próbkę choreograficznych swoich zdolności, tańcząc z wielkim szykiem i znajomością gruntowną, kilka „pas” kankana. Nie ma wątpliwości, iż z tak wzbogaconym personelem teatrzyk w Eldorado stanie się arcy-sympatycznym dla publiczności tutejszej i przyniesie przedsiebierczemu właścicielowi tego zakładu nie małe korzyści.

O wczorajszem istotnie już, choć niestety! ostatniem wystąpieniu p Bogdanow w Modniarkach, opowiemy obszerniej na właściwem miejscu; tu notujemy tylko, iż sala teatru, pomimo gorąca była dość pełną i że publiczność, zawsze uwielbiająca talent znakomitej Balleriny, obsypała ją oklaskami i ofiarowała bukiet wspaniały po *pas de deux* w drugim akcie. Znaczną część tryumfu p. Bogdanow dzielił z nią p. Aleksander Tarnowski, którego taniec we wspomnianem *pas* odznaczył się cudowną lekkością i gracją.

Jako fakt artystycznie brukowy, notujemy tu jeszcze, iż w dniu dzisiejszym cała trupa artystów, przeważnie zaś artystek, zwerbowanych przez p. Trapszę do lubelskiego teatru, opuściła Warszawę, udając się na miejsce swego przeznaczenia, gdzie zaraz po przybyciu, nowa ta trupa rozpocznie szereg przedstawień. Pomiędzy młodemi aktorkami, znajduje się w towarzystwie p. Trapszy p. Ewa Łasińska, zdolna i pełna intelligencji artystka, która nie dawno opuściła upadający teatr krakowski Za pare tygodni, gdy nowa trupa artystów osiedli się już w Lublinie i da kilkanaście reprezentacij, nie omieszkamy donieść czytelnikom o jej powodzeniu, które tem jest pewniejsze, iż p. Trapszo, człowiek energiczny i ukształcony, nie szczędził kosztów i trudu, ażeby nawet kostjumy i wszelkie akcesorja garderoby, postawić na świetnej stopie

Zasmucającą dla amatorów dobrej muzyki rzeczą, jest ciągłe ubywanie z orkiestry Bilsego młodych jej członków, których znowu aż kilkunastu powołują obecnie pod sztandary wojenne rodzinnego kraju. Jednakże doświadczony dyrektor upewnił nas, że nie dopuści odjazdu swych wirtuozów, pomimo, iż zastąpienie ich w armji, narazi go na poniesienie znacznych kosztów. P. Bilse mniema i słusznie, że pobyt w Warszawie wynagrodzi mu hojnie te nadspodziewane wydatki. *Al.*

* (Prelekcje publiczne). Siódma prelekcja publiczna p. Kotkowskiego „o jeografji i historji odkryć jeograficznych”, odbędzie się w dniu 16 ym b. m., to jest w sobotę o godzinie 6-ej po południu, w auli szkoły głównej.

* (Wanny drewniane). *Nadesł.* Lekarze na różne choroby, przepisują między innemi środkami kąpiele siarczane. Do takich, wanny powinny być drewniane; miedziane bowiem nie służą. Siarka zjada pobiałę, robi szkodę jedną właścicielowi, a w niepobielanej kąpanie się robi wielką drugą szkodę choremu, bo gryszpan przez naczynia lymfatyczne wchodzi w ciało i zgubne pociąga za sobą następstwa. Jednakże w łazienkach warszawskich, które dla wygody i potrzeby ogółu są zaprowadzone, nie ma ani jednej wanny drewnianej na kąpiele siarczane—a nawet nie chcą przyjmować i robić takich kąpieli w łazienkach. Na kasztelańskiem tylko są dwie wanny zostawione do siarczanych kąpieli—ale miedziane, bez pobiału. Chory nie wiedząc o złych skutkach takich kąpieli, używając ich, szkodzi sobie bardziej niż pomaga; w czem odwołuję się do zdania lekarzy. Wypada więc, aby urząd lekarski przy pomocy policji, raczył się zająć urządzeniem choć dwóch drewnianych albo marmurowych wanien w każdych ciepłych łazienkach, a zakazał używania siarczanych kąpieli w wannach miedzianych. **Z.**

* (Nowe dzieła). ***Mównictwo polskie z zastosowaniami***, dla początkującej młodzieży, przez Pietra Skrzypińskiego, nauczyciela gimnazjum I-go w Warszawie, wyszło z druku w części I-ej, obejmującej rozbiór ogólny,—i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, tudzież w mieszkaniu autora Nr 1,066*l* przy placu Zielonym i w kantorze drukarni Józefa Ungra, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 390; cena egzemplarza kop. 30.—Nakładem redakcji *Gazety Rolniczej* wyszły w tych dniach dwa dziełka: jedno p. n. *O najwłaściwszej i najkorzystniejszej porze wykotu owiec cienkorunnych*, przez Zygmunta Małachowskiego, Warszawa, 1866, cena kop. 15; i drugie, Juljana Przygodzkiego, pod tytułem: *Rachunkowość Smilańska*, będące wykładem buchalterji gospodarskiej, opisanej tak jak się w praktyce odbywa w dobrach Smiła w gub. Kijowskiej; cena tego dzieła wynosi kop. 50. Skład główny obu, w księgarni pod firmą Helena Nowolecka i spółka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta.

* (Nagłe śmierci). Mateusz Poznański, wyrobnik przy ulicy Pańskiej zamieszkały, cierpiąc od dawnego czasu napady wielkiej choroby, w dniu wczorajszym w ataku takowej, nagle życie zakończył;—w tymże dniu, Jan Gruntowski, stróż domu, przy ulicy Grzybowskiej, lat 49 liczący także nagle życie zakończył.

* Zeszyt 4-ty (na miesiąc kwiecień) *Ekonomisty*, wyszedł z druku i zawiera: — Komunikacje lądowe i wodne w król pol. p. L. W. i R. — Jakie komunikacje w kraju naszym przedewszystkiem są potrzebne, p. F Beneveniego.—O instytucjach kredytowych pana Langrand-Dumonceau, (dok. p. F. Miaskowskiego.—Dwie recenzje artykułu o kredycie ziemskim w Rosji. 1. Uwagi nad artykułem rzut oka na instytucję kredytu ziemskiego w Rosji, p. M Masłowicza, i 2. Przegląd tegoż artykułu, p. J. R. W.—Kronika.

---

* (Zwycięztwo nad bucharcami). Czytamy w *Rus. Inw.* z d. 29 maja (10 czerwca): Podawaliśmy niedawno wiadomości o położeniu naszej sprawy z Bucharą. Z wiadomości tych, czytelnicy nasi wiedzą, że emir bucharski, nie zważając na szczere z naszej strony życzenie utrzymywania stosunków przyjacielskich ze wszystkiemi państwami Azji środkowej i uspokojenia nieustannych w nich zaburzeń, oddziaływających bardzo szkodliwie na kirgizów, naszych poddanych, postępował stale w ostatnich czasach w sposób jak najwiarołomniejszy. Pomimo to unikaliśmy przez cały ten czas uciekania się do środków ostatecznych, i spodziewaliśmy się jeszcze, że emir bucharski, przekonawszy się nareszcie o naszych zamiarach pokojowych, zaniecha swe jawne i potajemne przeciw nam intrygi nieprzyjacielskie. Lecz despota azjatycki pozostawał wiernym swemu charakterowi wiarołomnemu i nie przestawał szkodzić nam wszelkiemi siłami za pomocą podejścia. Posunięcie się do Dżuzaku, spowodowane zatrzymaniem naszych wysłanników, zniewoliło, jak się zdawało, emira do

zmiany w sposobie postępowania. Przyrzekł on zwrócić naszych urzędników, upraszając jednocześnie o zaniechanie działań wojennych. Lecz zaledwie oddział nasz wrócił nad Syr-Darję, rozniosła się wiadomość, że i tym razem emir postąpił zupełnie po azjatycku. Potrzebował on zyskać na czasie, ażeby zgromadzić siły i wszcząć z nami działania nieprzyjacielskie. Już oddawna obiegały pogłoski, że emir prowadzi silną armję, ze znaczną liczbą dział, i sposobi się do rozpoczęcia z naszym oddziałem działań zaczepnych; z początku pogłoski te wydawały się przesadzonemi, lecz wkrótce zaczęły one urzeczywistniać się. Dnia 8-go maja, czterdziestotysięczna armja emira zbliżyła się do naszego oddziału, który będąc dowodzony przez jenerał-majora Romanowskiego, nie tylko że odparł atak bucharców, lecz także ukarał w świetny sposób emira za jego wiarołomność. Emir, rozbity na głowę, zdołał zaledwie ratować się ucieczką, pozostawiwszy po drodze całą swą artylerję i cały obóz. Ta zupełna porażka, doznana przez najsilniejszego z chanów Azji środkowej, nie może nie wywrzeć na tę ostatnią wrażenia. Jednocześnie nauka ta opamiętała, jak się spodziewamy, samego emira bucharskiego, który miał osobiście sposobność przekonania się w smutny dla siebie sposób, że wiarołomność nie może mu zapewnić powodzenia, i że wszelki atak na rosjan, jakkolwiek wielkie będą jego siły, nie może skończyć się inaczej, jak tylko zwycięztwem dla rosjan. Lecz najważniejszem jest to, że ta świetna rozprawa jenerał-majora Romanowskiego może posłużyć z wielką korzyścią do uspokojenia kraju i przywrócenia naszych dawnych stosunków przyjacielskich i handlowych z Bucharą, czego szczerze życzymy, i co przenosimy nad wszelkie powodzenie wojenne, chociażby największe i najświetniejsze.

* (Sprostowanie). W wczorajszym numerze Dziennika, wkradła się pomyłka; na kol. 3-ej, szpalcie 1-ej, w wierszu 19-ym od dołu powinno było być: wyjazd nie „J. C. Wys: Wiel. Ks. Ces. Następcy tronu, ale „*J. C. Wys. Wiel. Ks. Aleksego Aleksandrowicza*“ i w wierszu 17-m od dołu, nie „Aleksander“ a „*Aleksy.*“

Telegramy.

Berlin, *12-go czerwca.* Austrjacki poseł, otrzymawszy telegrafem polecenie opuszczenia Berlina, wyjeżdża we środę wieczorem o godzinie 11-ej.

Altona, *12-go czerwca rano.* Wszysey austrjacy przybyli do Harburga. Książę augustenburgski wyjeżdża wieczorem, a Gablenz rano. Gablenz wydał proklamację do holsztyńczyków, przedstawiającą powody wymarszu i dziękującą za okazane zaufanie.

Darmsztad, *13-go czerwca.* Minister stanu Dalwigk na posiedzeniu izby oświadczył, że sejm związkowy rychło uzna księcia augustenburgskiego, jego posła na sejm dopuści, a kwestję pozostawi do rozstrzygnięcia polubownemu sądowi związkowemu.

Nowy-Jork, *2-go czerwca.* Podobno fenjeni wkroczyli do Kanady i posuwają się bez oporu.

Wiedeń, *13 czerwca. Wien. Abdpost,* donoszą o odwołaniu hr. Karolyj, zapowiada rychłe dalsze manifestacje Austrji, dowodzące stanowczości rządu w kwestji księztw.

Uzbrojenia.

* Depesza prywatna donosi, że eskadra złożona z dziesięciu łodzi kanonierskich parowych, opuściła 8-go b. m. Gdańsk i udała się do portu Kiel, gdzie rząd pruski koncentruje znaczne siły morskie. (*La Patr.*)

* *Italia militare* powiada, że rząd włoski wyłożył już dotąd 186,235,710 franków na wydatki nadzwyczajne dla uzbrojenia i uekwipowania armji i postawienia jej na stopie gotowości do rozpoczęcia kampanji.

Berlin, 11-go czerwca. Austrja badała poufnie dwory niemieckie w przedmiocie uruchomienia kontyngensów związkowych. Większość nie jest bynajmniej zapewniona. — Jen. Gablenz zawiadomił swój rząd, że musi albo bronić się od prusaków, albo opuścić księstwo. Otrzymał on rozkaz wycofania się. (*Schl. Z.*)

* *Wiedeń, 10 czerwca.* Major Rodakowski, adjutant feldm.-por. Gablenza, przybył tu dziś z depeszami. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 11 czerwca.* Jenerał porucznik i jenerał-adjutant baron Tann, szef sztabu jeneralnego armji czynnej, wyjechał zeszłej nocy w misji nadzwyczajnej do Wiednia. (*Tamże*).

Ameryka.

* (Fenieni. — Poprawka. — Jeff. Davis.—Zaburzenia). *Nowy Jork, 30 maja.* Donoszą, że fenieni zbierają się w Cincinati dla wykonania napadu na Kanadę, i że czterystu fenienów z chorągwiami, pod dowództwem oficerów uzbrojonych w szable, przeszło przez Cleveland, udając się na zachód. Wielka liczba fenienów uznała nad sobą władzę Stephensa; mówią, że mu oddano wielkie sumy pieniędzy. W Nashville organizują się także kółka fenienów.—Izba reprezentantów przyjęła 96 głosami przeciwko 32 poprawkę do prawa, dotyczącego biura wolnych murzynów, i projekt do prawa uznającego władzę tego biura. Trybunały dla murzynów wolnych w stanie Tennessee zostały zniesione. — Z powodu wiadomości, że proces p. Jeffersona Davis odłożony zostanie do listopada, adwokaci jego oświadczyli, że w takim razie postanowili żądać wypuszczenia p. Davisa na wolność i złożenia za niego kaucji 10 milionów dolarów.—W Qnincely w stanie Florydy z powodu pokuszenia murzynów, którzy chcieli oswobodzić jednego więźnia, przyszło do starcia; kilka osób zabitych zostało na miejscu, inne poniosły ciężkie rany. (*Nord.*)

Anglja.

* (Kwestja reformy). *Morning Post* z 8-go b. m. pisze: Sądzić powinniśmy, że rząd, pomimo chęci stanowczego przeprowadzenia kwestji reformy, skończy na tem, że zaniecha ją. Znajdujemy się w przededniu wielkiej wojny europejskiej, i od chwili w której przemówią działa, ministerstwo mieć będzie wyborną wymówkę do tego, ażeby zaniechać środek, mający prawdopodobnie wywołać znaczne zmiany w instytucjach Anglji.

Austrja.

* (Hr. Karolyj) poseł austrjacki w Berlinie, przy pożegnalnych wizytach miał oświadczyć, że opuszczając Berlin weźmie dymisję ze służby rządowej. (*Pos. Ztg.*)

* (Zadanie sejmu). *Peszt, 9 czerwca. Magyar Vilag* pisze: Wojna nie może stawać na przeszkodzie sejmowi do zajmowania się dalszemi pracami, gdyż właśnie wojna, owa przeważnie wspólna sprawa, może przyczynić się głównie do porozumienia, jeśli tylko naród poczuwa w sobie właściwe polityczne zadanie co do konieczności i potrzeby jedności państwowej. Jeżeli sejm zbierze obecnie czyste materjały do przyszłej reorganizacji i stanowczego konstytucyjnego przekształcenia, to Austrja z obecnej walki przejdzie tem prędzej i pewniej w zakres nowego czynnego życia. (*Wien. Abp.*)

Azja.

* (Zwycięztwo). Podług wiadomości z Szangai z 7-go maja, wojska cesarsko-chińskie odniosły zwycięztwo nad powstańcami. (*La Patr.*)

* (Komunikacja). Poczta z Chin przywiozła wiadomość, że obecnie zajmują się urządzeniem linji telegraficznej dla połączenia przez Rosję Chin z Europą.— W Japonji bardzo pomyślne zaprowadzono zmiany w interesie handlu.—Rokosz w Chinach północnych przybiera coraz większe rozmiary. (*Wien. Ztg.*)

Francja.

* (Śmierć Garibaldego). *Paryż, 9-go czerwca.* W Paryżu obiegała wczoraj pogłoska, że Garibaldi umarł, i że we Włoszech ukrywano wiadomość o tym wypadku dla podtrzymania nadal zapału wojowniczego przywiązanego do imienia bohatera Marsali. Wiarogodność tej pogłoski, pozbawiona jest wszelkiej zasady. Pewną za to jest rzeczą, że rząd włoski przystąpił do nowego poboru. (*Nord.*)

* (Giełda). *Paryż, 10 czerwca.* Renta spadła w spekulacjach prywatnych o 40 centymów, na skutek wystawienia przez wielkie domy bankierskie na sprzedaż znacznej ilości tych papierów. Spekulanci są mocno zatrwożeni. (*Wolffs T. B.*)

Grecja.

* (Gabinet. — Podróż króla). W Atenach miała miejsce zmiana ministerjalna. P. Rufos objął zarząd wydziałem spraw wewnętrznych, a p. Anoniades stanął na czele ministerstwa wychowania publicznego. Reszta ministrów pozostała na swych stanowiskach.—Król zamierza odbyć podróż do Korfu; przeto przyśpieszony powrót jego do stolicy, nie został spowodowany, jak utrzymywano, krytyczną sytuacją europejską. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Juaryści). Wiadomości z Meksyku otrzymane przez San-Francisco a ogłoszone przez rząd cesarski, donoszą, że w d. 4 maja republikanie pod dowództwem Corona zdobyli i zrabowali miasto Hermosillo w stanie Sonora; znieważali kobiety i ubili przeszło 500 mieszkańców, pomiędzy którymi znajdowało się 38 cudzoziemców. Wojska cesarskie wypędziły potem Corona z miasta, a według ostatnich wiadomości, ścigały jeszcze ciągle bandę tego dowódzcy. (*Nord*).

Niemcy.

* (Sejm). *Drezno, 11 czerwca.* Obie izby przyjęły dziś następujący wniosek: Uprasza się rząd o jak najenergiczniejsze spółdziałanie, ażeby zwołanie parlamentu niemieckiego, lecz nie zgromadzenia delegowanych, na zasadzie bezpośrednich wyborów w całych Niemczech, nastąpiło jak najrychlej, mianowicie najdalej w przyszłym miesiącu. Sejm zamknięty zostanie we czwartek. (*Wolffs T. B.*).

* (Kwestja księztw). *Frankfurt nad Menem, 9-go czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, poseł pruski złożył oświadczenia przeciw twierdzeniom austrjackim z 1-go b. m. Oświadczenia te brzmią w streszczeniu jak następuje: Insynuacje co do zamierzonej anneksji przemocą księztw nadelbańskich, odrzucają się jako niezgodne z prawdą. Austrja i Prusy zgodziły się w punktuacjach z 16-go stycznia 1864 na ustalenie, za wspólnem porozumieniem, przyszłych stosunków księztw, zwłaszcza zaś na to, że rozstrzygną kwestję następstwa nie inaczej, jak za wzajemną zgodą. To stanowisko prawne odpowiada także traktatowi zawartemu na skutek pokoju wiedeńskiego, konwencja zaś gastejńska jest jedynie skutkiem tego traktatu. Oświadczenie austrjackie z 1-go b. m., proponujące oddanie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej pod rozstrzygnięcie związku, niweczy wprost wszystkie z mocy traktatów zobowiązania, których Austrja trzymała się od początku wojny. Ze względu na charakter narodowy sprawy szlezwicko-holsztyńskiej, Prusy gotowe są traktować ją, dla osiągnięcia rozwiązania na drodze pokoju, wspólnie z kwestją reformy związku. Prusy oczekują i teraz jedynie na chwilę, w której mogłyby traktować i rozwiązać te kwestje w porozumieniu z taką władzą związkową, w której spółdziałanie reprezentacji narodowej mogłoby przeciwważyć interesa partykularne i dać rękojmię, że ofiary poniesione przez Prusy, wyjdą nareszcie na korzyść wspólnej ojczyzny, a nie ambicji dynastycznych. Lecz wśród teraźniejszych okoliczności i w obec rzeczywistych ograniczeń, jakim kompetencja zgromadzenia związkowego ulega na skutek obecnej ustawy, Prusy muszą zaprotestować przeciw rozrządzaniu bez ich przyzwolenia prawami nabytemi po krwawych walkach i z mocy traktatów międzynarodowych. Ponieważ Austrja złamała traktat gasteiński, przeto zwołanie stanów holsztyńskich może nastąpić jedynie za za zgodą obu monarchów.—Poseł austrjacki w oświadczeniu, które złożył następnie, zaprzecza złamanie przez Austrję traktatu gasteińskiego; podług § 1-go tego traktatu, Austrja jest kompetentną do zwołania stanów. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Cholera). *Aleksandrja, 7 czerwca.* Donoszą na drodze urzędowej, że w Hedżaz wybuchła pomiędzy pielgrzymami cholera, która głównie grasuje w Jambo. Śmiertelność w Egipcie powiększa się, ale dotychczas nie okazały się symptomata cholery. (*Wien. Z.*)

Włochy.

* (Interpelacja). *Florencja, 9 czerwca.* W izbie deputowanych z powodu interpelacji co do przytłumienia bandytyzmu, p Ricciardi zganił niektóre środki wyjątkowe przedsięwzięte w tym celu; pp. Chiaves i Crispi stanęli w obronie tych środków, w skutek czego interpelacja upadła. (*Nord.*)

* (Poseł meksykański). *Florencja, 11 czerwca.* Poseł meksykański doręczył królowi list własnoręczny cesarza Maksymiljana, a księciu Humbertowi, oznaki orderu meksykańskiego Gwadalupy wielkiego krzyża. (*Wolffs T. B.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Łódź, 1 czerwca 1866 r. (*)

Stagnacja.—Teatr.—Koncert panny Pistor.

Groźna burza, która zawisła nad państwami środkowej Europy, oddziaływa coraz niekorzystniej na świat finansowy, a dzisiejsze symptomata krytycznych czasów stagnacji w przemyśle i handlu, nierównie są gwałtowniejsze, jak przed wybuchem wojny na drugiej półkuli ziemi. Uzbrojenia w Niemczech wywołały paniczny przestrach na giełdach, którego następstwem nadzwyczajne i szybkie spadanie papierów, zawieszenie wypłat w znaczniejszych handlowych domach, liczne bankructwa, niedostatek i nędza w warstwach ludności, pozbawionej sposobu zarobkowania. Zachwiana publiczna wiara, paraliżując czynności kupców, tamuje rozwój przemysłu i handlu, dotyka zaś najprzód klęską miejsca ich ognisk; Łódź w rzędzie miast fabrycznych niepoślednie zajmuje miejsce; nic więc dziwnego, że u nas dziś już ukazują się złowrogie zwiastuny stagnacji, nowe anormalne drobnostki, które jak małe obłoczki, długo krążą i gromadzą się, nim się zbierze nawalna chmura, nim grom uderzy; odwiedziny zagranicznych wierzycieli lub ich pełnomocników, coraz częstsze, kupców przybywa coraz mniej; w cukierniach i restauracjach pustki, zabawy w publicznych miejscach nie tak hałaśliwe; w całem mieście spokojność, cisza, jakby makiem siał; nawet uroczystość Zielonych Świątek, którą Łódź obchodzi ze wszystkiemi ceremonjami pierwiastkowej średniego wieku formy, przeszła prozaicznie, a nadzieje nowego dyrektora teatru p. Fryderych Sellin, że powetuje poniesione straty, o włos nie uleciały z dymem, jak pochwały i piękne słówka tegoczesnych filantropów, którzy kosztem jego kieszeni, chcą dźwigać narodową scenę. Jednak dzięki niepogodzie na przedstawienie dramatu „Marja czyli kobieta z gminu", publiczność zebrała się licznie. W sztuce tej pani Laskowska w roli Marji, bogactwem zasobów artystycznych olśniła, oczarowała publiczność. Cóż to za głębokie studja w odźwierciadlaniu postaci dramatycznych! ileż to w grze jej czucia, jaka swoboda naturalności! co za zrozumienie sytuacji! Panią Laskowską zaleca prócz tego wyraz twarzy sympatyczny, piękna figura, głos miły i dźwięczny; w scenach przed domem podrzutków, w pałacu hrabiny, kiedy poznaje swe dziecię, w domu obłąkanych—boleść, rezygnacja, walka obowiązków sumienia z miłością macierzyńską, rozpacz przebijają się w głosie, oku, ruchach, w grze każdego muskułu, nieszczęśliwej Marji; wysoki tylko talent, może do tego stopnia zbliżyć sztukę do natury... stworzyć takie złudzenie; szkoda tej perły na prowincji; miejsce dla niej w stolicy, która jak z jednej strony chłoszcze niemiłosiernie zarozumiałość, miernostki, tak z drugiej, umie ocenić prawdziwy talent, i wynagrodzić hojnie zasługę i pracę. Zostawiając na czas późniejszy szczegółowy rozbiór i krytykę gry innych artystów, bawiących obecnie w Łodzi, uważam za obowiązek w imię prawdy, sprostowanie mylnego sądu p. A. Z., który tylko insynuacja czyjaś, lub uraza osobista podyktować mogły. Złośliwość i szykana, dowodzi w korespondencje braku czegoś więcej, jak delikatności. Sulikowskiego, wystawia p. A. Z. jak słońce w porównaniu z kolegami (satelitami). Nie mamy zamiaru ubliżać p. Sulikowskiemu, jest to artysta z talentem, w rolach kontuszowych nieporównany; ale publiczność najlepiej się bawi, kiedy p. Delchau na scenie; o innych artystach wyraził się p. A. Z. z lekceważeniem, a przecież p. Krzyżanowski w rolach Doktora, w Marji, Brzydkiewicza i wielu innych, dowiódł że ma wielkie zdolności. Ale co nas więcej oburza nadto, że młodemu człowiekowi, zamiłowanemu w sztuce, z talentem p. A. Z. pozwolił sobie zaprzeczyć zdolności, a małe usterki, skreślił tak jaskrawo, że wich poczwarności, giną wszelkie zalety.

Pana Konopkę widzi na scenie publiczność zawsze z przyjemnością i często go nagradza hucznemi oklaskami... czy p. A. Z. sądzi, że dla publiczności zdanie jego będzie wyrocznią? że tak polegnie na powadze słów jego, jak niegdyś mnichy na arystelesowym *ipse dixit*...

Z kolei wypada coś powiedzieć o koncercie p. Julji Pistor na arfie pedałowej; już dobór sztuk objętych programem i naszych amatorów artystów, którzy brać mieli w grze udział, były dostateczną rękojmią, że kóncertantka, musiała posiadać niepospolity talent; oczekiwania publiczności, nie zostały zawiedzione. Po wstępnem mistrzowskiem odegraniu uwertury na 4 ręce, z opery *Młyn na skale* przez p. De Gelńca i Fr. Metzner, drobne paluszki p. Julji przebiegłszy od niechcenia po stronach lutni, wydzwoniły z jej łona czarodziejską fantazją, wątpimy czy jest artysta, któryby potrafił umiejętniej panować nad tym instrumentem, jak p. Julja; to rozlewanie dźwięków zlanych w najdoskonalszą harmonję; w szybkich jak błyskawica pasażach, owe akorda potężne, i znów urocze piano... pianisimo, to ryczy burza jak w Oberonie, to rzewna boleść jak w Łucji... a po ruladach z perełek, słychać jak w les gouttes de rosée, między listkami dzwonią krople rosy; przykro nam tylko, że p. Julja trafiła na złe czasy, nie tracimy w szakże nadziei, powitania jej kiedyś, w szczęśliwszej dobie. — P. Talgrün na wiończeli przemawiał do duszy jak zwykle, śpiewał rzewnie.

F. R.

(*) Obok tego odebraliśmy jeszcze jednę korespondencję z Łodzi, mówiącą wyłącznie o teatrze, z podpisem „amatorowie teatru", lecz dla braku miejsca drukować jej nie możemy. Zresztą zgadza się ona co do głównych rzeczy z niniejszą, i także zarzuca poprzedniej korespondencji z Łodzi, umieszczonej w Nrze 117 naszego Dziennika, stronność w ocenianiu artystów. Jeżeli dla warszawskiego teatru zachowujemy obszerne miejsce w naszem piśmie, nie możemy tego uczynić dla prowincjonalnych teatrów.

Lwów, 9 czerwca.

Do kroniki legionu.—Zgromadzenie szlachty w Brzeżanach.—Wyrok.—Samobójstwo.—Ogłoszenie dyrekcji kolei żelaznej.

Formacja logjonu postępuje pomału naprzód. List jenerała Benedeka do p. regimentarza (list ten podaliśmy w dzisiejszym numerze powyżej, *P. R.*) w którym objawia życzenie, by hufiec jezdzców polskich połączył się jak najrychlej z armią pod jego naczelnem dowództwem zostającą, jest pełen najpochlebniejszych dla nas wyrazów. Jak olbrzymia różnica między zdaniami pułkownika Benedeka w r. *1846* a feldzeugmistrz w r. *1866!* Ogłoszono czwarty wykaz ofiar na formację legionu. Według niego złożono w pieniądzach około 5,000 guldenów, która kwota doliczona do podanych w wykazach poprzednich składek pieniężnych, podniesie fundusz na 26,000 guldenów.

Na wezwanie przełożonego obwodu brzeżańskiego, zebrało się kilkadziesiąt szlachty posesionatów w mieście Brzeżanach i uchwaliło dobrowolne między sobą składki na potrzeby państwa. W adresie do przełożonego wyraziło zgromadzenie nadzieję, że rząd pospieszy z zaprowadzeniem przyrzeczonych ulepszeń.

Tutejszy sąd karny skazał wczoraj wydawcę i nominalnego redaktora *Sowizdrzała*, p. Pilera, na 20 dni aresztu a królewicza lwowskiego (syna Jana Dobrzańskiego) na 14 dni aresztu, za obrazę honoru wielmożnej Paparówny, która przy rozprawie ostatecznej sama akt oskarżenia motywowała. Obrona obżałowanych była tem niedołężniejszą, iż nie mogła w niczem osłabić zarzutów wytoczonych i uzasadnionych przez usta niewieście.

Przedwczoraj zastrzelił się w pomieszkaniu Roberta Heffern, prawnika, niegdyś zamożny szlachcic Gumowski, który sprzedawszy majętność ziemską, powierzył pomienionemu prawnikowi całę ze sprzedarzy majątku otrzymaną sumę przeszło 100,000 guldenów by nią na rzecz właściciela, dziś już nieboszczyka obracał. P. Heffern tak jakoś nieszczęśliwie lokował powierzone sobie pieniądze, to u prywatnych, to w akcjach kolei, że właściciel krociowego majątku został z żoną i dziećmi bez funduszu do życia. Rozpacz była tu jedynym powodem samobójstwa. Wypadek ten zostaje w ścisłym związku z niefortunną grą w akcje kolei, która i Smołkę i wielu innych zupełnie zrujnowała.

Według obwieszczenia rady zawiadowczej na kolei galicyjskiej ustaje z dniem dzisiejszym porządek prowizoryczny przewozu osób i towarów, a tem samem zwyczajny wchodzi na nowo w życie. Odtąd listy i dzienniki będą wcześniej i regularnie dochodzić. o.

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł drugi).

Organizacja tajnej policji w 1862 r.—Powiatowa rewolucyjna organizacja w 1863 r — Urządzenie żandarmerji przez płockiego komisarza Chęcińskiego.—Gwałty w powiecie ostrołęckim.—Obywatel Bujalski.—Początek, przeznaczenie, formowanie i charakter działalności konnej żandarmerji i straży bezpieczeństwa.—Odrębne cechy każdej z nich.—Ciekawy rozdział kar. Powodzenia szewców w polskich rewolucjach.—Straszna samowolność straży bezpieczeństwa. — Powieszenie ajenta rządu Michała Bobrowskiego. — Wnioski o ludności wiejskiej.

(ciąg dalszy *).

Jak powiedzieliśmy wyżej, konni żandarmi, stanowili główną podporę tajnej organizacji cywilnej, która wszelkiemi siłami starała się wziąć pod swą władzę *naczelników wojennych*.

Ostatni zaś, ze swej strony, niejednokrotnie dowodzili konieczności przyłączenia, konnych żandarmów do band, przez co, według ich słów, znacznie powiększyłby się bojowy żywioł buntu; lecz członkowie rządu obawiając się, ażeby z przejściem żandarmów pod władzę naczelników wojennych, ci ostatni nie wzmocnili się na ich szkodę i żeby przez to władza rządu narodowego nie osłabła, ciągle udzielali odpowiedź zwlekającą. Kiedy zaś w październiku 1862 r. najwyższy zarząd opanował Romuald Traugut, marzący, pomimo powszechnego uspokojenia kraju, o organizowaniu armji narodowej, stosownie do tej myśli, wydał w początku listopada dekret, na mocy którego konni żandarmi przeszli pod władzę wojennych naczelników województw.

To pociągnęło za sobą to, że żandarmi zostali rozdzieleni pomiędzy bandy, i z nich po większej części zformowała się kawalerja; tak naprzykład, w utarczce pod Kockiem, 12 (24) grudnia, cała banda składała się z byłej konnej żandarmerji.

Przedstawiwszy w dosyć dokładnym rysie zasady organizacji powiatowej konnej żandarmerji, przejdziemy do drugiej siły organizacji prowincjonalnej, to jest do straży bezpieczeństwa, która w zupełnem znaczeniu tego słowa, stanowiła komendę sztyletników czyli wieszaczy.

Główna i istotna różnica pierwszej od ostatniej zasadzała się na tem, że straż bezpieczeństwa, składająca się, z wyjątkiem oficerów, z miejscowych mieszkańców, otaczała wszystkie swe działania zupełną tajemnicą, dla czego prawie wszyscy jej naczelnicy, a nawet prości żandarmi, nosili nazwiska zmyślone. Jeżeli wpływ pierwszej, to jest konnej żandarmerji był silny, to straż bezpieczeństwa, z powodu swej krwawej działalności, miała jeszcze większe znaczenie. Ukazanie się żandarma sztyletnika lub wieszacza, sprawiało często, jak się okazuje z akt, paniczny strach w tłumie. Bardzo często, jaki niegodziwiec uzbrojony rewolwerem, do wykonania wyroku śmierci brał pierwszych lepszych spotkanych włościan, a ci ostatni z bojaźnią spełniali jego rozkazy. Nawet do głowy nie przychodziła im myśl o możności opozycji; przerażeni przykładami niezliczonych, nieludzkich męczarni, machinalnie spełniali wolę zajadłego partyzanta. Nawet i natenczas, kiedy rząd ruski, w początku 1864, zdołał za pomocą energicznych środków przywrócić spokojność, wielu mieszkańców nie przyszedłszy jeszcze do siebie ze strachu, obawiało się odkrywać zabójców, i dopiero kiedy przekonali się o zniknięciu wszędzie powstańców, zaczęli chętnie pomagać władzom ruskim.

Straż dzieliła się na oddziały i dziesiątki.

Głównem jej przeznaczeniem, było wprowadzanie w wykonanie tajnych rozporządzeń władz rewolucyjnych, aby zmusić mieszkańców, za pomocą terroryzmu, do wzięcia udziału w powstaniu.

Dowodził nią w każdym powiecie osobny oficer, nazywany naczelnikiem straży bezpieczeństwa, i będący pod zupełną władzą tylko cywilnego naczelnika powiatu. Wyznaczał się zwykle z pomiędzy osób, które zjednały sobie sławę w organizacji. Jak i wszyscy prawie naczelnicy organizacji prowincjonalnej, rzadko kiedy należał do miejscowych mieszkańców, i zwykle przysyłany był na ten urząd przez komisarza wojewódzkiego, lub wprost przez rząd narodowy.

Bezpośrednio podwładnymi naczelnika straży byli okręgowi komendanci, z tytułem oficerów, zawiadujący strażą powierzonych im okręgów, na które, jak wyżej wspomniano, dzielił się powiat. Okrąg dzielił się na kilka rewirów, z których każdy zostawał pod wiadą osobno do tego wyznaczonego wachmistrza; ten ostatni miał kilka pewnych osób, nazywających się stałymi ajentami policji, i obok tego powinien był mieć w każdej wsi jedną zaufaną osobę, która donosiłaby mu o stanie ducha mieszkańców i wszystkich w ogóle wypadkach. Osoba zaufana, w razie aresztowania kogokolwiek z mieszkańców miejscowych lub wykonania na nich wyroku śmierci, powinna była wskazać obwinionego, zawiadomić kiedy najlepiej i najbardziej niepostrzeżenie dla reszty mieszkańców można wykonać powzięty zamiar i w ogóle udzielała straży, wszelkie konieczne wiadomości. Każdy z członków straży musiał złożyć rewolucyjną przysięgę, na zachowanie najściślejszej tajemnicy i bezoporne posłuszeństwo swemu zwierzchnikowi. Nieposłuszni podlegali karom pewnego rodzaju *(dok. nas.)*

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127 i 128.

Dokumenta w kwestji meksykańskiej.

Rząd francuzki zakomunikował obecnie izbom dokumenta dyplomatyczne w kwestji meksykańskiej, które nie mogły być umieszczone w księdze żółtej, lub też takie, które wymienione zostały pomiędzy rządem francuzkim a gabinetami meksykańskim i waszyngtońskim po otwarciu posiedzeń izb francuzkich. Dokumenta te zakomunikowane zostały w celu ułatwienia rozpraw, które mają wszcząć się wkrótce nad sprawami Meksyku, przy roztrząsaniu budżetu.

Większa część tych dokumentów znaną jest publiczności. W każdym razie fakta, których one doty-

czą, podane były urzędownie do wiadomości powszechnej.

Komunikacje wymienione ze Stanami Zjednoczonemi ograniczają się do dwóch depesz: jedna z nich, bardzo obszerna, adresowana jest przez p. Sewarda do p. de Montholon, posła francuzkiego w Waszyngtonie. Jest ona z daty 12-go lutego 1866 i roztrząsa dokładnie, lecz w wyrażeniach widocznie sympatycznych, motywa które kierują polityką Stanów Zjednoczonych względem nowego cesarstwa meksykańskiego i okupacji francuzkiej. Depesza ta ogłoszona została przez dzienniki amerykańskie, a dzienniki francuzkie podały główne z niej ustępy.

P. Drouyn de Lhuys odpowiedział na tę komunikację depeszą z daty 6 kwietnia 1866, w której usuwając wszelkie różnice w zdaniach, jakie mogły istnieć pomiędzy dwoma mocarstwami pod względem zasad lub historji, minister francuzki zaznacza zapewnienia, mające ułatwić ich porozumienie. Rząd francuzki zapewnia znowu w swej depeszy, że polityka jego jest polityką nieinterwencji; zaznacza on, że rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza się ze swą wiernością dla tej zasady względem Meksyku; nareszcie zawiadamia on, że wojska francuzkie opuszczą cesarstwo meksykańskie w terminach zapowiedzianych przez *Monitora*, t. j. w listopadzie 1866, oraz w marcu i listopadzie 1867.

Druga część zbioru dodatkowego obejmuje dokumenta dotyczące układów, które prowadzone były jednocześnie z rządem cesarza Maksymiljana.

Jedne z tych dokumentów pozostają w styczności z umową zawartą z Meksykiem i czyniącą zadosyć reklamacjom poddanych. Ogólna suma należnego wynagrodzenia obliczoną została na 40 miljonów, z tych 12 miljonów zostało już wypłaconych, reszta zaś uiszczona będzie nowemi obligami.

Dalej idą depesze polityczne.

Pierwsza z nich, donosząca gabinetowi meksykańskiemu o zamiarze cesarza Napoleona położenia końca pobytowi wojsk francuzkich w Meksyku, jest z daty 14 stycznia. Taż depesza donosi o wyjeździe do Meksyku barona Saillard, z instrukcjami szczególnemi.

Druga depesza, napisana nazajutrz, 15 stycznia, zastanawia się nad niektóremi szczegółami, zniewalającemi Francję do pomyślenia o odwołaniu swych wojsk z Meksyku.

W miesiąc później p. Drouyn de Lhuys przesłał panu de Montholon trzecią depeszę, w której zastanawia się nad położeniem interesów finansowych, istniejących pomiędzy Meksykiem i Francją. Żąda on oznaczenia bilansu tych interesów i wskazania gwarancij wymaganych dla bezpieczeństwa wierzytelności francuzkich.

Rząd francuzki wynurza przekonanie, że kombinacja najprostsza i najmniej dla rządu meksykańskiego uciążliwa, zależy na oddaniu w ręce francuzkie ceł w Vera-Cruz i Tampico.

Na tem kończy się ten zbiór dodatkowy. Nie obejmuje on odpowiedzi na tę ostatnią depeszę, lecz zawiadamia nas listem posła francuzkiego w Meksyku, z daty 9 marca, że ewakuacja wojsk francuzkich uskutecznioną zostanie w terminach oznaczonych przez cesarza. *(La Fr. i La Patr.)*

Rozmaitości.

* (Towarzystwo stenografów). Na odbytem dnia 3-go b. m. we Lwowie, w gmachu uniwersyteckim, zgromadzeniu walnem towarzystwa stenograficznego polskiego i rusińskiego, uchwalono między innemi jednozgodnie, że towarzystwo stenografów polskich i rusińskich ma połączyć się z innem, tamże istniejącem „pierwszem towarzystwem stenografów polskich," i utworzyć nowe stowarzyszenie pod nazwą „towarzystwa stenograficznego polsko-rusińskiego." Zanim nastąpi stanowcze połączenie tych towarzyśtw, wybrano do dyrekcji towarzystwa: pp. Józefa Siedmiograja na prezydującego, Aleksandra Wanczakowskiego na jego zastępcę, Marcelego Łozińskiego i Alfreda Kowalewskiego na sekretarzy, Lecha Daniłowicza na kasjera i Józefa Millera na bibliotekarza. Przyjęto do towarzystwa dziesięciu nowych członków.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Baranowski* z Wilna; wyjechali: jenerał-lejtnanci: *Zabołocki* za granicę, *Orłow* do Augustowa.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz.-wied. i warsz. bydg. osób 515, wyjechało osób 393; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 199, wyjechało osób 74; — statkami parowemi przyjechało osób 36 wyjechało 38; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 632, w tej liczbie z zagranicy 8; wyjechało 594, w tej liczbie za granicę 3.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 12 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: K. S. Kother w Białym-stoku, Wolf Wodoczeng w Tyflisie. Gracyan Kobylski w Czyszkowie Józefa Chmielewska bez dokładnego oznaczenia miejsca, Katarzyna Lanik w Załęczu, Rineberg w Żytomierzu, Ela Kresztenbaum w Pskowie, H. Langie bez oznaczenia miejsca. Unierzyski w Czeczorkach, Markel Werner w Petersburgu, Tomasz Wiński w Trojanowie przez Żytomierz, C. Mebel w Wilnie, Karolina Żurawska w Mokry.

* W dniu 12 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcian*: płci męzkiej 17, żeńskiej 23, *Starozakonnych*: męzkiej 2 żeńskiej 9, razem 51: zaślubieni *Chrześcjanie*: Bednarski Franciszek wyrob., z Szeligowską Michaliną służ.; Stefaniak Józef służ., z Łuniewską Marjanną służ.; Szymański Stanisław żołn. urlop., z Dworczyńską Domicelą; zmarli *Chrześcjanie*: Kwiatkowski Jakób lat 62 emer; Augustynowicz Józef lat 60 obyw.; Bankowski Wiktor lat 77 szt kap.; Kreger Ignacy lat 48 gis.; Komosiński Paweł lat 35 szew; Trzciński Józef lat 45 ryb.; Mąka Jan lat 45 wyrob.; Dobrzycki Wawrzyniec lat 50 szewc; Bauzel Juljanna lat 44 żona stol.; Choiński Ksawery lat 66 wyrob.; Balle Heronim rok 1 syn płócien.; Łoskociński Piotr rok 1 syn kow.; Kozłowski Jan lat 3 syn służ.; Jakubowski Paweł mies. 5 syn mul.; Grabiński Juljan mies. 2 syn obyw.; Ostrowska Weronika mies. 4 cór. wyrob.; Trojanowski Eugenjusz mies. 5 syn cuk.; Czołomfej Wacław mies. 9 syn mal.; Łopatecki Wojciech mies. 2 syn szew.; Rytel Julja mies 11, Firak Stanisław mies. 2, Peterewska Anna dni 6 Kowalski Stanisław mies. 2. Kazdrajski Emil mies 1 wychowańcy dziec. Jezus; Szczepanowska Małgorzata dzień 1 cór. oficjal.; *Starozakonni*: Fruspau Hersz lat 53 pis. pryw.; Grauman Hersz lat 60 wyrob.; Szulc Laja mies. 6; Rozenband bezim. dni 5; Piwidło bezim. dzień 1.

Kalendarz.

We czwartek, 14 czerwca, — św. Bazylego bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min, 20.

W piątek, 15 czerwca, — św. Wita i Modesta. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

Widowiska.

Warszawa, d. 1 (13) Czerwca.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Modniarki**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Zemsta za mur graniczny**. (Zacznie się o godzinie 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Niema z Porticy, Aubera; Kadryle z pieśni francuzkich, Straussa; Sny nocne, wschód słońca i marsz karawany z Ody-symfonicznej Pustynia, Dawida; Potpourri z op. Trubadur, Verdiego (z arfą). — II. Uwertura z op. Semiramida, Rossiniego; a) Fantazja na arfie, Parish Alvars wyk. p. Wenzel, b) Duet z op. Linda, Donizettego (solo na trąbce i puzonie); Die Fürstensteiner, walc Bilsego; Introdukcja i chór żołnierzy z op. Faust, Gounoda (z arfą). — III. Uwertura z op. Oberon, Webera; Les Fauvettes, polka Bosketa; Arja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą); Marsz zwycięzki Karola Fryderyka, Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6-ej i pół; — cena wejścia kop. 30).

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i trzecie wystąpienie **Azteków-liliputów**. — Nowy program. — (Początek o godz. 7-ej).

Ceny targowe

dnia 31 maja (12 czerwca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 225 - 245 f.	4	80	7	57½
Żyto „ 220 — — f.	4	12	4	20
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	25	2	55
Groch polny	4	—	5	40
Kartofle	1	65	1	80

Pud siana od k. 30 - 33⅔. Pud słomy od k. 25 — 27½;
Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 k. 84¾.
Garniec „ od kop. 88 do kop. 93.
Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2178.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

31 maja (12 czerwca).	o godz. 6 z rana	o god. 2 po pł.
Barometr w milimetrach	750.5	747.4
Termometr Reaum.	+ 16.°0	+ 19. 2
Stan nieba	na pół pog.	na pół pog.

Największe ciepło + 19.°2 R. Najmniejsze ciepło + 13.°8 R
Z rana d. 1 (13) czerwca + 14.°2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

Dnia 30 (11) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 58, umarło 1, pozostało 1662 (mężczyzn 704, kobiet 959); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 178.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 (13 Czerwca) 1866.

MONETY.	Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wazne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	.	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	81	75	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—		.	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	10	82	85
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	60	50	60	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	86	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	110	—	109	66
„ „ „ 1866 „	105	75	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	65	25	64	75
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	60	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	39	50	139	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	214	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	40	9	36
Paryż	300 Frank.	2 m.	112	50	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	102	60	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 90
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. 14⁴/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		56
Obligacje Skarbwe 4% „		54⅞
Listy Zastawne 4%		51½
Bilety Banku Rosyjskiego		64¼
Weksle na Warszawę		64½
„ Petersburg 3 tygodn.		70¾
„ „ 3 miesięczny		69⅞
„ Londyn 3 „		6 18¼
„ Paryż 2 „		79⁷/₁₂
„ Hamburg 2 „		149½
„ Wiedeń 2 „		79½
Koleje Rosyjskie		68½
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		45⅞
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		72½
„ „ „ 2 em.		69⅜
Żyto na targu		43¼
„ „ dostawę wiosenną		43¼
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		
„ Hamburg		
„ Paryż		
Pożyczka Narodowa		
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		
z PARYŻA.		
Renta wł.		
Renta 3%		
Akcje Kredytu Ruchomego		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 3166*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Wzywa niniejszem sukcesorów z rodziny Jaxów, bądź tegoż nazwiska, bądź z linji żeńskiej pochodzących, a mogących się wykazać z pochodzenia, aby się w ciągu trzech miesięcy, a najpóźniej do 1 Września r. b. zgłosili do podpisanego Rejenta w pałacu Sądu Apelacyjnego kancelarją swoją utrzymującego w własnym interesie.

Warszawa d 16 (28) Maja 1866 r.

(1) Dziedzicki Adam.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3417*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach odbędą się w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w d. 14 (26) Czerwca r. b. dwie licytacje in minus: przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawy w ciągu lat dwóch zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych mianowicie:

Pierwsza licytacja na dostawy w części 1-ej teraźniejszej gubernji Radomskiej, złożonej z Powiatów: Radomskiego, Sandomierskiego, Opatowskiego i Opoczyńskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych, od cen:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. 78 wyraźnie rub. sr. dwa kop. siedmdziesiąt ośm.

za funt świec łojowych kop. 18.

wyraźnie kopiejek ośmnaście.

za funt oleju k. 19

wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.

za pud słomy żytniej w jednej polowie prostej, a w drugiej targanej k. 25½.

wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć i pół.

Druga licytacja na dostawy w części 2-ej tejże Gubernji złożonej z Powiatów: Kieleckiego, Stopnickiego, Miechowskiego i Olkuskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen.

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs 2 k. 78.

wyraźnie rubli dwa kopiejek siedmdziesiąt ośm.

za funt świec łojowych k. 18.

wyraźnie kopiejek ośmnaście.

za funt oleju k. 19.

wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.

za pud słomy żytniej w jednej polowie prostej, a w drugiej targanej k. 25½.

wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć i pół.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz, winien w dniu do licytacji na tę entrepryzę wyznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Radomskiego, deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły. Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej i zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu deklaranta, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rubli sr.

ad 1-um 8,000 wyraźnie ośm tysięcy.

ad 2-um 6,000 wyraźnie sześć tysięcy.

a to w gotowiźnie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych, lub obligach skarbowych. Vadium to, może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym, a w Dzienniku Warszawskim z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjęte, akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków; obligacje zaś podług kursu giełdy Warszawskie.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji, oznacza się od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nieskładający w terminie właściwym deklaracji pismiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających ułamki mniejsze nad półkopiejki niedozwalają się. W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję sumę rsr.

ad 1-m 16,000.

ad 2-m 12,000.

licząc w to stawione vadium i że warunki do tych licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w wydziale wojskowym.

Radom, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.

p. o. Gubernatora,

(1) p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Radomski ogłoszenia z dnia . . . . . r. b. N. . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dostawy drzewa opałowego, świec oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w części teraźniejszej Gubernji Radomskiej złożonej z Powiatow . . . . przy uwadze na punkt 357 warunków licytacyjnych, po cenach następujących:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa po . . . . rsr. . . . k. .

wyraźnie . . . .

za funt świec łojowych . . . kop. . .

wyraźnie . . . .

za funt oleju . . . . kop. . . .

wyraźnie . . . .

za pud 40-funtowy słomy żytniej w jednej polowie prostej a w drugiej targanej . . . k.

wyraźnie . . . .

poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit kasy . . . . na złożone vadium w sumie rubli srebrnych . . . . wyraźnie . . . . załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do . . . . . upraszam).

Stale moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imię i nazwisko).

(*N. D. 3444*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że gdy licytacja na entreprzyzę czyszczenia aparatów kloacznych w gmachu szpitala do skutku nie doszła, powtorna licytacja na toż przedsiębierstwo, odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego w d. 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 5-ej po południu.

Warunki licytacyjne w kancelarji szpitala w zwykłych godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa, d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Słomiński.

za Nadzorcę Szpitala, Stolle.

(N D. *3446*). *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sandomierskiego*

Na mocy upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. Nr. 467, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 21 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano, w Kancelarji Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sandomierskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji z karczmami do szpitala Śgo Ducha i Hieronima w Sandomierzu należących, a mianowicie: a) karczmy w wsi Różkach do folwarku Gazowa należącej, przy szosie Opatowsko-Sandomierskiej położonej; b) karczmy w Głazowie wśród wsi położonej; c) karczmy w Obrazowie wśród wsi położonej; d) karczmy w Śmiechowicach wśród wsi położonej; e) karczma w Wiebrzkach wśród wsi położonej. Wszystkie te karczmy wydzierżawione zostaną na rok 1 jeden, to jest na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. do dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 450. Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium ilość rs. 45, inaczej do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Bliższą wiadomość o warunkach do licytacji wydzierżawienia tej propinacji powziąść można w Kancelarji Rady Opiekuńczej Powiatu Sandomierskiego codziennie wyjąwszy niedziele i święta od godziny 9 do 12 rano, a od 3-ej do 6 po południu.

Sandomierz d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.

za Prezydującego,

(1) Członek Rady, Popławski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sandomierskiego z d. 7 Czerwca 1866 r., podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę propinacją należącą do dóbr własnością szpitala Śgo Ducha i Hieronima w Sandomierzu będących, w Gubernji Radomskiej, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim położonych, a to za sumę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Załświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 45 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub) o którego w razie nieutrzymania się odesłanie na pocztę N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać). Pisałem w N. dnia N miesiąca N. 18 6 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *3445*). *Urząd Lesny Szydłów.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Nr. 26471, opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 17 (29) Marca r. b. Nr. 59(0/2 51 podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14 (26) Czerwca r. b. w Urzędzie Leśnym Szydłów w Pierzchnicy o godzinie 11 rano odbywać się będzie in minus licytacja na entrepryzę wystawienia kompletnych normalnych budowl skarbowych na Osadzie Podleśnego Straży Czyżów w Grzymale poczynając od sumy normalnej rs. 1 175 z dodaniem bezpłatnego drzewa, każdy przeto chęć mający podjęcia się rzeczonej entrepryzy opatrzony w vadium ¼ część powyższej sumy w miejscu wymienionym na godzinę oznaczoną zgłosić się może. Warunki, rysunki i anszlag tych budowl w każdym czasie prócz świąt w godzinach biurowych w Urzędzie Leśnym Szydłów przejrzane być mogą.

Pierzchnice, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.

Nadleśniczy Starszy, Stamirowski.

(N. D. *3445*) *Urząd Lesny Szydłów.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z d 14 (26) Października 1864 r. Nro 29638 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 2 (14) Maja 1864 r. Nr. 20429, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerca r. b. o godzinie 11 rano w Urzędzie Leśnym Szydłów w Pierzchnicy, odbywać się będzie in minus w drugiem terminie licytacja na entrepryzę wystawienia kompletnych budowl skarbowych na osadzie Podleśnego Straży Drugnia w Drugni, poczynając od sumy normalnej rs 1,175 z dodaniem bezpłatnego drzewa. Każdy przeto chęć mający podjęcia się rzeczonej entrepryzy opatrzony w vadium ¼ część powyższej sumy w miejscu wymienionym na godzinę oznaczoną zgłosić się może. Warunki, rysunki i anszlagi tych budowl w każdym czasie prócz świąt w godzinach biurowych w Urzędzie Leśnym Szydłów przejrzane być mogą.

Pierzchnica, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.

Nadleśniczy Starszy, Stamirowski.

(N. D. 3453).

Na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r. na żądanie Kornelego Andrzejewskiego obywatela w mieście Końskich Okręgu Piotrkowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 489 obrane mającego, z jednej p-ko 1 o Antoniemu Piotrowiczowi, współwłaścicielowi nieruchomości Nr. 2463 w Warszawie, tamże zamieszkałemu; 2. Leokadji Marjannie dwóch imion Piotrowicz, pannie pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 2463 zamieszkałej; 3. Antoniemu Nowakowskiemu, opiekunowi szczególnemu nieletniej Sabiny Katarzyny 2 imion Piotrowicz, córki niegdy Urszuli Piotrowicz, współwłaścicielki nieruchomości Nr 2463 w Warszawie w małżeństwie z Antonim Piotrowiczem spłodzonej, w Warszawie pod Nr 1170 zamieszkałemu, której to nieletniej opiekunem przydanym jest Karol Baliński obywatel w Warszawie pod Nr. 1092 zamieszkały, z drugiej strony zapadłego, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację przed W-ym Głębockim Asesorem Trybunału delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale I

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 2463 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona, składająca się z następujących realności:

1. Domu frontowego od ulicy Nowolipie z cegły palonej na wapno wymurowanego z piwnicami, pokrytego blachą żelazną, parterowego.
2. Oficynki drewnianej, gontem pokrytej, po prawej stronie w podwórzu stojącej.
3. Przystawki częścią murowanej częścią drewnianej, po lewej stronie w podwórzu stojącej połączonej z domem frontowym, pokrytej gontami i blachą.
4. Oficynki drewnianej gontem pokrytej.
5. Kloaki drewnianej pod gontami.
6. Komórki z drzewa pod gontami.
7. Komórki drewnianej pod deskami.
8. Zabudowania mieszkalnego z drzewa, gontami pokrytego.
9. Izdebki oddzielnej z drzewa pod gontem, w drugim podwórku stojącej.
10. Zabudowania mieszkalnego z drzewa pod gontem.
11. Studni cembrowanej z pompą.
12. Sztachetek w drugiem podwórku.
13. Drzew owocowych sztuk pięć.
14. Bruku w części na podwórzu będącego.
15. Gruntu pod zabudowaniami i podwórzem łokci kwadr. 3,0 4.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Warszawie wydziału I, w Warszawie pod Nr 549 egzystującej, oraz u podpisanego Patrona Obrońcy Kornelego Andrzejewskiego w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego.

W dniu 17 (29) Listopada 1865 roku, odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powołanej nieruchomości; termin zaś do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 31 Grudnia 1865 roku (12 Stycznia 1866 roku) godzinę 9½ z rana, która się odbędzie przed W-ym Głębockim Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, tamże pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,985 kop 81, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Jan Niemirowski Patron.

Następnie po odbyciu w terminie powyżej oznaczonym drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2463 w Warszawie, termin do jej stanowczej sprzedaży na dzień 17 (29) Stycznia 1866 roku godzinę 4 po południu wyznaczony został, która się odbędzie przed W-ym Głębockim w Warszawie delegowanym, pod Nr 549

Licytacja zacznie się od sumy rs 9985 kop. 81 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Jan Niemirowski. Patron.

Termin powyższy z powodu braku licytantów nie odbył się Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 19 (31) Stycznia 1866 roku zapadłym szacunek nieruchomości rzeczonej do ⅔ części obniżył i termin do odbycia ostatecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Lutego 1866 roku godzinę 4 po południu wyznaczony został, które się odbędzie przed delegowanym Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie W-ym Głębockim przy ulicy Długiej pod Nr 549.

Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku, to jest od sumy rs. 6,657 kop 20.

Jan Niemirowski, Patron.

Termin powyższy zpełzł z powodu braku licytantów. Na żądanie Andrzejewskiego, Trybunał Cywilny w Warszawie nakazał rewizję taksy, wyrokiem daty 7 (19) Kwietnia 1866 r., którą mianowani biegli w dniu 16 (28) Maja r. b. sporządzili Taksę powyższą Trybunał wyrokiem daty 27 Maja (8 Czerwca) 1866 roku zatwierdził, postanowił że licytacja rzeczonej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 3,846 kop 25, jako szacunku przez biegłych wykazanego i termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 6 (28) Czerwca r b godzinę 5 po południu oznaczył, który się odbędzie przed W-ym Sadkowskim Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w miejsce W-go Głębockiego Asesora, wyrokiem Trybunału daty 7 (19) Kwietnia wyznaczonego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3 846 kop. 25, jako szacunku rewizją taksy wykazanego.

Jan Niemirowski, Patron.

(N. D. 3,452.

Podpisany Obrońca przy senacie w Warszawie pod Nr. 660 mieszkający jako Obrońca Emila Karola dwóch imion Meisner pod Nr. 2 263 w Warszawie zamieszkałego, donosi i ogłasza: iż na na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Waszawie w d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 i 4 (16) Kwietnia t r., na powództwo pomienionego Emila Karola dwóch imion Meisner przeciwko Janowi Baumgart głównemu opiekunowi nieletnich. *a*) Gustawa Wilhelma, *b*) Edwarda Jana, *c*) Anny Amalji, *d*) Amalji Łucji, po dwa imiona mających, rodzeństwa

Meisner po Karolu Samuelu i Rozalji Annie z Baumgartów po dwa imiona mających małżonków Meisner w małżeństwie spłodzonych dzieci pod Nr. 1 030; tudzież Ferdynandowi Werner w charakterze Opiekuna *ad hoc* tychże nieletnich dla dopilnowania ich praw przy działach pozostałego po rodzicach majątku, pod Nr. 564 w Warszawie mieszkającym, ocznie zapydłych, sprzedaną zostanie nieruchomość Nr. 2,263 w Warszawie przy ulicy Nalewki położona.

Nieruchomość ta na gruncie czynszowym leżąca składa się: *A.* z domu frontowego masiv murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze i 2-ch facyatkach na poddaszu, z piwnicami sklepionemi, dach dachówką holenderską pokryty. *B.* z offcyny massiv murowanej z cegły palonej na wapno, w podwórzu po lewej stronie stojącej, mieszczącej w sobie fabrykę mydła i świec o parterze, 1-em i 2em piętrze, z piwnicami sklepionemi, dach blachą żelazną pokryty. *C.* oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno, w podwórzu po lewej strouie; dach dachówką hollenderską i w części blachą żelazną pokryty, o parterze z piwnicami sklepionemi. *D.* wozowni i stajni masiv murowanych z cegły palonej na wapno, dach dachówką karpiówką pokryty, zbudowane w pięciokąt nieforemny. *E.* oficyny masiv murowanej, z cegły palonej na wapno, w podwórzu po prawej stronie, z piwnicami sklepionemi; dach dachówką karpiówką pokryty. *F.* kloak drewniannych o dwóch siedzeniach. *G.* Przystawy z drzewa przy oficynie. *H.* piwnicy masiv murowanej z cegły palonej na wapno w podwórzu, w ziemi wykopanej. *I.* studni balami cembrowanej z pompą drewnianą. *K.* Gruntu emfitentyeznego w dziedzińcu i pod zabudowaniami. *L.* bruku z kaminnia polnego w dziedzińcu. *Ł.* wystawy drewnianej na słupach, blachą żelazną krytej.

Po odbiciu w dniu 18 (30) Kwietnia 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r. godzinę $9\frac{1}{2}$ z ranai przez W. Delegowanego Lewandowskiego w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 czynności odbywającego, wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 23,350 kop. $39\frac{1}{4}$ jako wynalezionego przez biegłych szacunku.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz Taksę przejrzeć można u podpisanego Obrońcy, jako też w kancellarji W. Zgórskiego Pisarza Trybunału Wydzału I-go.

Warszawa, d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

Józef Kazimierz Skibiński,
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji, a zawazem przygotowawczego przysądzenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia na dzień 14 (26) Czerwca 1866 r. godzinę 5-ą po południu wyznaczony został, w którym sprzedaż w Trybunale tutejszym pod N. 549 zacznie się od sumy wyż wymienionej.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerw.) 1866 r.

Józef Kazimierz Skibiński
Obrońca przy Senacie

(N. D. 3456)

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni, iż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Browarnej pod Nr. 2729 położona składająca się: *a*) z domu frontowego z drzewa; *b*) oficyny w podwórzu z lewej strony z drzewa; *c*) z drugiej oficyny w podwórzu z tejże strony z drzewa; *d*) stajen po tejże stronie z drzewa; *e*) kloak w tyle podwórza; *f*) komórek o 9-ciu przedziałach z prawej strony; *g*) drugich komórek; *h*) chlewów po zatemi komórkami, wszystkich z drzewa; *i*) pompy; *k*) gnojówki przy komórkach; *l*) parkanu z trzech stron, oraz *ł*) gruntu z brukiem obszerności łokci kwadratowych $4635\frac{1}{2}$ emfiteutycznego, przez biegłych przysięgłych na rs. 6,931 kop. $3\frac{1}{2}$ oszacowana, a w skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r., 4 (16) Lipca 1863 r., między Izraelem Przepiórką, handlującym w Warszawie pod Nr. 2424 mieszkającym, przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej, a Ejzykiem Pragier, handlującym w Warszawie pod Nr. 2154 i jego praw nabywcą Michałem Biro, w temże mieście pod Nr. 2795, oraz Romanem Stempel, obywatelem w Warszawie pod Nr. 934 zamieszkałym onejże współwłaścicielami z drugiej strony zapadłych, na publiczną sprzedaż w drodze działów wystawiona i w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 17 (29) Sierpnia 1864 r. przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym odbytym przez Michała Biro handlującego w Warszawie pod Nr. 2814*a* obecnie mieszkającego za pośrednictwam Stanisława Kendzierskiego Patrona, za sumę rsr. 10,000 kupiona, z powodu niedopełnienia przez niego warunków przedaży, nie wyjęcia wyroku adjudykacyjnego dwoma świadectwami Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziale II w dniach 1 (13) Marca i 9 (21) Kwietnia 1866 r. wydanemi stwierdzonego powtórnie na risico i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków nabywcy Michała Biro, którego mieszkanie wyżej jest wskazane, na żądanie Hersza Zimmelmann handlującego w Warszawie pod Nr. 1745 mieszkającego, a zamieszkanie prawne u obrońcy swego sprzedaż tę popierającego Wincentego Muszalskiego, Patrona w Warszawie pod Nr. 2240*a*, przy ulicy Nalewki mieszkającego obrane mającego, jako wierzyciela hypotecznego sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale II gim w miejscu jego posiedzień w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 5,000.

Pierwsza publikacja zbioru objasnień i warunków przedaży na niebezpieczeństwo odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału wydziału II, jak wyżej dnia 12 (24 Maja 1866 roku o godzinie 10 z rana, a zbiór objasnień i warunki przedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału wydziału II i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 2240*a* przy ulicy Nalewki mieszkającego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

Po odbyciu pierwszej publikaty zbioru objasnień i warunków przedaży nieruchomości Nr. 2729 w Warszawie sytuowanej, na niebezpieczeństwo Michała Biro przedsięwziętej w terminie powyższym Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem dnia 12 (24) Maja 1866 r. wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia jej a zarazem drugiej publikaty warunków na dzień 30 Maja (11 Czerwca) r. b. na godzinę 10 rano w wydziale II Trybunału odbyć się mający oznaczył, w którem licytacja od sumy rs. 5,000 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1866 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

Po odbyciu w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r. terminu 2-ej publikacji zbioru objasnień i warunków przedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2729 Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym termin do ostatecznego jej przysądzenia na dzień 14 (26) Czerwca r. b. na godzinę 10tą z rana w miejscu swych posiedzeń jak wyżej oznaczył, w którem licytacja od sumy rs. 5,000 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

(N. D. 3457)

Podpisany Patron Trybunału jako Obrońca Karola Glotz współwłaściciela dóbr Plecka Dąbrowa i innych, w Warszawie pod Nr. 638*b* zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie, jednego z dnia 1 (13) Grudnia 1865 r. dział majątku po Karolu Glotz nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż dóbr ziemskich Plecka Dąbrowa i innych, na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze rozporządzającego, drugiego z dnia 9 (21) Lutego 1866 roku taksę dóbr Plecka Dąbrowa wraz z opinją o niepodzielności zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionego Karola Glotz, przeciwko Klementynie z Nowakowskich Glotz po Karolu Glotz pozostałej wdowie w imieniu własnem oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Władysława, Józefa i Leonji Klementyny rodzeństwa Glotz w małżeństwie z niegdy Karolem Glotz spłodzonych dzieci pod Nr. 638*b* Augustowi Heytman Członkowi Rady Stanu, opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Glotz pod Nr. 1066*s* i Stanisławowi Glotz obywatelowi pod Nr. 638 lit. *b* w Warszawie zamieszkałym przez Konstantego Chojnowskiego Patrona Trybunału bronionym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawiają się na publiczną sprzedaż w drodze działów

DOBRA ZIEMSKIE PLECKA DĄBROWA.

w Okręgu Orłowskim Gubernji Warszawskiej sytuowane, prawem własności do Klementyny z Nowakowskich Glotz i sukcesorów Karola Glotz niepodzielnie należące, odległe od miasta Kutna wiorst 19 od stacji kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej Pniewo wiorst $3\frac{1}{2}$ graniczące z dobrami Pniewice, Gaj, Sleszyn, Bąków, Mosiębrza, Tomczyce i Odlinek.

Dobra te przed uwłaszczeniem włościan obejmowały ogólnej powierzchni mórg trzysto prętowych 2217 prętów 163, czyli włók 73, mórg 27 prętów 163 a obecnie po uwłaszczeniu pozostało przy dworze:

a) Z przestrzeni rolnej mórg 1007 prętów 77.

b) Z przestrzeni leśnej mórg 351 prętów 272.

c) Przestrzenie karczemne mórg 10 prętów 193.

Czyli razem mórg 1369 prętów 242.

Dobra te na sprzedaż wystawione składają się z 2ch folwarków to jest folwarku Plecka Dąbrowa i folwarku Narty na Pleckiej Dąbrowie zaprowadzone jest gospodarstwo 4-polowe a na folwarku Narty 3-polowe, gleba ziemi w obudwóch folwarkach rodzajna, po większej części pszenna, łąki pożywne, dające w przecięciu 20 centnarów siana z jednej morgi, wysiew przecięciowy na obudwóch folwarkach jest następujący: pszenicy korcy 108, żyta korcy 190, jęczmienia korcy 100, owsa korcy 200, tatarki korcy 20, grochu korcy 30, kartofli korcy 600, buraków mórg 20, tytuniu mórg 20, rzepaku zimowego morg 16, wyki mórg 20, koniczyny mórg 24, rzepaku letniego mórg 30. Plon w przecięciu jest ośm ziarn w zbożu a 10 w kartofli.

Propinacja w tych dobrach wykonywaną jest: w oberży obok poczty, w karczmie we wsi Plecka Dąbrowa, na folwarku Narty w koloniach Aimetowie i Ernestynowie i w karczmie przy szosie na drodze do Kutna z takiemi prawami i w takiem ograniczeniu, jakie wypływają z przepisów w roku 1864 Najwyżej zatwierdzonych.

Źródła dochodów z dóbr Plecka Dąbrowa są z ogrodu owocowego, gospodarstwa rolnego wraz z inwentarzami gorzelni, browaru, wiatraka, propinacji i lasów.

Dobra Plecka Dąbrowa sprzedają się z inwentarzami żywemi i martwemi, obecnie na gruncie znajdującemi, szczegółowo co do jakości ilości i ceny w taksie biegłych wynalezionemi.

Zabudawania w dobrach Plecka Dąbrowa są następujące:

1. Dwór murowany dachówką kryty z suterynami przystawką murowaną pod gontami.
2. Kuchnia murowana gontami kryta z piwnicą.
3. Dom murowany dla służby dworskiej gontami kryty.
4. Obora murowana słomą kryta.
5. Stajnia murowana gontami pokryta z wozownią.
6. Chlewy murowane gontami kryte.
7. Obora w słupy murowane, ściany z bali trzycalowych mająca słomą kryta.
8. Owczarnia murowana słomą kryta.
9. Stodoła w słupy murowane ściany z bali trzy calowych mająca słomą kryta o dwóch klepiskach.
10. Stodoła w słupy murowane ściany z takichże bali mająca słomą kryta o trzech klepiskach, w której pomieszczoną jest młockarnia.
11. Stodoła w słupy murowane ściany z takichże bali mająca, słomą kryta o dwóch klepiskach.
12. Spichrz murowany dachówką pokryty.
13. Dom murowany gontami kryty dla służby młynarskiej.
14. Dom murowany gontami kryty dla służby dworskiej.
15. Kuźnia murowana gontami kryta.
16. Oberża obok poczty murowana z zajazdem dachówką kryta.
17. Karczma we wsi Plecka Dąbrowa z drzewa słomą kryta.
18. Karczma z zajazdem przy szosie na trakcie do Kutna z drzewa gontami kryta.
19. Barak drewniany na folwarku Narty do szynkowania w miejsce spalonej w roku 1865 karczmy.
20. Gorzelnia murowana dachówką kryta z trzema przystawkami murowanemi na których mieszczą się: skład na kartofle, skład na okowitę i chłodnik do piwa. Przedmioty do gorzelni należące wymienione są szczegółowo w taksie biegłych.
21. Wiatrak wydzierżawiany od roku do roku.

Stosownie do taksy przez biegłych przysięgłych sporządzonej szacunek dóbr Plecka Dąbrowa wynosi rs. 74,876.

Zaś inwentarze żywe i martwe oszacowane są na rs. 4612 kop. 39.

Ogólny przeto szacunek dóbr łącznie z inwentarzami wynosi rs. 79488 kop. 39.

Indemnizacja za odpadłe w skutek Najwyższego Ukazu z roku 1864 na rzecz włościan grunta do sprzedaży obecnej nie należy, lecz takowa stanowi wyłączną własność dzisiejszych właścicieli lub też wypłaconą będzie wierzycielom hypotecznym na całość dóbr ubezpieczonym o ileby ci z postąpionego na licytacji szacunku zaspokojeni nie zostali a to stosownie do Najwyżej zatwierdzonych przepisów d. 4 (16) Sierpnia 1865 r. o wypłacie listów likwidacyjnych w rozwinięciu powyższego Najwyższego Ukazu wydanych.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 17 (29) Grudnia 1865 roku i następnych dni przez biegłych przysięgłych sporządzone obejmują.

Po odbybiu w dniu 16 (28) Marca 1866 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr ziemskich Plecka Dąbrowa, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowaczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczony został na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 roku godzinę 10 z rana, który się odbędeie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 przd W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, jak niemniej u Patrona Chojnowskiego Obrońcy współsukcesorów w Warszawie pod Nr. 1765 mieszkającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 79488 kop. 39 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 17 (29) Marca 1866 r.

Juljan Czajkowski Patron.

Po odbyciu w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Plecka Dąbrowa w okręgu Orłowskim gubernii Warszawskiej położonych, termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr wyznaczony został na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r., który z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie. Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r. taksę rzeczonych dóbr o $\frac{1}{4}$ część zniżył, licytacji od sumy Rs. 59616 kop $29\frac{1}{4}$ dozwolił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r. godzinę 5 z południa wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy Rs 59,616 k. $29\frac{1}{4}$ jako szacunku zniżonego.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r.

Julian Czajkowski, Patron.

(N. D. 3035). Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza iż dobra ziemskie Nowy Dwór i Stara Rawa w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej, przy szosie bitej z Skierniewic do miasta Rawy prowadzącej, położone, odległe od miasta Okręgowego i Powiatowego Rawy o wiorst 12, zaś od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Skierniewice o wiorst 14, stanowiące dwa folwarki, z inwentarzem żywym i martwym na gruncie dóbr znajdującym się z obsiewami ozimemi i wiosennemi z prawem produkowania na gorzelni i propinowania, z młynami i ze wszystkiem co może stanowić dochód, jako zajęte w drodze egzekucji Sądowej, wydzierżawione zostaną na lat trzy, rachując od Św. Jana 1866 roku, do św. Jana 1869 roku, w dniu 18 (30) Czerwca 1866 roku poczynając od godziny 10-ej z rana, jako w terminie do licytacji wyznaczonym, a to w kancelarji Piotra Grotowskiego Rejenta O-gu Rawskiego w Rawie urzędującego.

Roczna cena dzierżawna ustanawia się na rs. 1,800 i od tej sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Akt zajęcia, warunki licytacyjne, świadectwa opłacających się podatków i innych ciężarów, każdodziennie przejrzane być mogą w kancelarji wspomnionego Rejenta.

Warszawa, dnia 6 (18) Maja 1866 roku.

Antoni Tymecki.

(N. D. 3459). Prawnie zajęte ruchomości jako: meble jesionowe, machoniowe, garderoba męzka i damska, lustra, lampy, zegary i t. p. w d. 3 (15) Czerwca o godzinie 9-ej z rana pod Trzema Krzyżami, w tymże dniu o godzinie 10-ej z rana na Grzybowie i w tymże dniu o godzinie 11-ej z rana na Sewerynowie, w d. 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano na targu Muranowie i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Grzybów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Markiewicz, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 39.